



1. TYGODNIK LOKALNY

rzecz

KROTOSZYŃSKA

MHP Krotoszyńska
Czytelnia

REKLAMA

reklamy
w **3** gazetach
KROTOSZYN • JAROCIN • OSTRÓW
RAZEM !!!
21 000 egzemplarzy

Nr 21 (684)

20 maja 2008 r. Rok XIX

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

ISSN 1231-7691

Tygodnik sieci reklamowej SGL

Cena 2.20 zł (0% VAT)

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

Wyskoczyła z czwartego piętra?

4



Na trawniku pod hotelem Krotosz znaleziono zwłoki 55-letniej kobiety. Zginęła na skutek urazów po upadku z dużej wysokości. Wszystko wskazuje na to, że wyskoczyła z balkonu swojego mieszkania na czwartym piętrze. Czy przyczyną desperackiego kroku były problemy zdrowotne?

PŁOMIENIE NAD ZDUNAMI

Gdy dom zaczął się palić, jasnożółta łuna widoczna była prawie z każdego zakątka Zdun. Ogień strawił drewnianą szopę i stojący w niej samochód trabant. Zamieszkujące dom starsze małżeństwo z synem opuściło go, zanim pojawiły się pierwsze płomienie. Choć spalony budynek był ubezpieczony, to suma odszkodowania nie pokryje wszystkich strat.

Wyznania młodej prostytutki

5

Mieszkająca niedaleko Krotoszyna Klaudia jest osobą wykształconą, znającą języki. Mimo to została poznańską prostytutką. Zarabia ciałem, bo zawsze chciała żyć w dostatku, mieć auto, ładne mieszkanie. Rodzina do dziś nie zna jej prawdziwej pracy. Jej wyznania są szokujące.

Pawilony na targowisku?

9

Jarosław Maćkowiak, właściciel części targowiska w Krotoszynie zamierza postawić na swoim gruncie kilka pawilonów usługowo-handlowych. Za ich wynajem będzie pobierał opłaty od handlowców. Przedsiębiorca zmienił więc strategię, ponieważ pierwotnie chciał tylko utwardzić plac.

Ciągle niewiele taksówek

9

Choć w innych miastach przewoży taksówkami przeżywają rozkwit, to w Krotoszynie te usługi wykonuje zaledwie ośmiu kierowców. Spróbujemy wyjaśnić dlaczego.



To zdjęcie zrobiliśmy w poniedziałek. Obok zniszczonego domu leżała sterta gruzu i spalony szkielet trabanta

*Kochanym Mamom
z okazji ich nadchodzącego święta
wszystkiego, co najpiękniejsze
życzą
dzieci – małe, duże
i całkiem dorosłe*



Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

ZGINĄŁ NA MIEJSCU

Widziałem na własne oczy, jak urządzali sobie wyścigi, niestety, jeden z nich już do mety nie dojechał. Totalna nieodpowiedzialność. A gdyby ktoś nagle wtargnął na ulicę? Nie byłoby jednego trupa, tylko dwa. Szkoda człowieka, ale za głupotę trzeba czasami zapłacić najwyższą cenę. **obserwer**

Przykre, ale to nie miejsce do urządzania sobie rajdów motocyklowych. Fakt, że prosta z nową nawierzchnią jest całkiem niezła jak na nasze polskie warunki, ale bez przesady. Na takich szaleńców mówią „dawcy nerek”, ale po takim uderzeniu chyba nie się nie nadawało do przeszczepu. **kola**

Może gdyby Tomasz wykazał się większą ilością zdrowego rozsądku to by żył. Jeśli jechałby z dozwoloną w mieście prędkością, jego motocykl nie rozsypałby się w przysłowiowe *drzazgi!*

Za głupotę się płaci – czasami najwyższą cenę. Jednak niezależnie od tego, dla głupoty nie ma usprawiedliwienia. **Metatron**

PIELĘGUJE DRZEWA

Oczywiście, że cmentarze nie muszą wyglądać jak pustynie, ale liście opadające z drzew strasznie brudzą i zaśmiecają pomniki. Wiadomo, że życie na cmentarzu się nie kończy i nie każdy tam co tydzień idzie. Trochę wyrozumiałości. **anka**

Czy tylko kilka osób było przeciwnych obcięciu drzew? Zapewne nie (piękne tłumaczenie: prace pielęgnacyjne, obowiązująca tendencja w takim sposobie obcinania drzew itp.). Czy należy za wzór brać to co złe? Czy powszechną tendencją stanie się niebawem naśladowanie i szerzenie głupoty? Mam nadzieję, że nie. Mimo wszystko kobyliniacy są mądrymi ludźmi – szczerze w to wierzę. **Karolina**

Ksiądz Proboszcz przybył do Kobyłina niedawno i pewnie wkrótce stąd odejdzie, nie ma więc sentymentu do naszego cmentarza, a o jego świadomości ekologicznej lepiej nie mówić. Chodzi oczywiście o pieniądze. Z drzew spadają liście, które trzeba wywozić, a to kosztuje. Na cmentarzu jest sporo suchych gałęzi, ale ksiądz powycinał zdrowe konary, bo na suchych liściach już nie będzie. Na szczęście jest w Kobylinie rzesza ludzi mająca trochę więcej *oleju w głowie* niż proboszcz i zareagowała na tzw. pielęgnację drzew. Oczywiście trzeba wycinać suche drzewa, gałęzie, ale zostawmy te zdrowe. A liście? Niech spadają, tak to przecież Pan Bóg wymyślił! **Katarzyna**

NOWY PRZEJAZD

Ciekawe w czym interesie działają samorządowcy, na pewno nie dla dobra mieszkańców. Radni zdobyli mandaty i zaufanie, a teraz nie stać ich na wysiłek intelektualny, aby opracować projekt obwodnicy poza

granicami miasta (tak jak w każdym normalnym mieście). **Zuza**

Każde miasto MUSI posiadać tego rodzaju ciągi komunikacyjne, jeśli ktoś uważa że nie, pielęgnuje stan stęchłej krotoszyńskiej atmosfery, w której niczego konstruktywnego nie da się wyrazić i zrealizować! **andy**

W naszym *Krotku* decyzje samorządowców są w wielu przypadkach pozbawione logiki, a wręcz szkodliwe dla mieszkańców. To ma być obwodnica przez środek osiedla mieszkaniowego! Gratuluję inwencji twórczej za nasze pieniądze. To jest dowód niekompetencji ludzi podejmujących decyzje. **krotoman**

FONTANNA

To prawda, zaczyna mnie irytować wymiana istniejących już nawierzchni na nową, przykładem jest ulica Koźmińska i tamtejszy remont chodnika, gdy dzieci z innego rejonu Krotoszyna np. Stawnej graniczącej ze szkołą muszą chodzić po jezdni, bo na chodnik nie mają szans. Kto wyliczył koszty postawienia tejże fontanny na 400.000 zł? Za taką kwotę stawia się dom z fontanną pod klucz – jednym słowem kpina. **Radkos**

Kto by pomyślał, że radni w Krotoszynie to tacy zaściankowi ludzie, pewnie razi ich piękno – jestem za fontanną. **student**

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

R E K L A M A

NOWY PEUGEOT 4007 HDi FAP
ZJEDZ Z UTARTYCH SZLAKÓW



www.sztukowski.peugeot.pl

SUV może funkcjonować w zgodzie z troską o środowisko naturalne. Elektroniczny przełącznik pozwala wybrać napęd 2WD lub 4WD. W zależności od stanu drogi komputer optymalizuje przeniesienie napędu. Ekologiczna technologia Peugeot HDi FAP to jeszcze większa przyjemność odkrywania dzwiczki natury. Zapraszamy.

4007  **PEUGEOT**

PEUGEOT ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi 7,3 l/100 km, emisja CO₂ wynosi 194 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

Peugeot Sztukowski
Topola Mała 72a, 63-400 Ostrów Wlkp.
tel. 0-62 735-02-56, fax 0-62 735-50-84
sztukowski@peugeot.com.pl

Klasyka nie wychodzi z mody.
Astra Classic już od 36 490 zł




OPEL

Tylko teraz niezawodna Astra Classic z ABS-em, 2 poduszkami powietrznymi, wspomaganie kierownicy i silnikiem o mocy 90 KM w tak rewelacyjnej cenie. Takiej okazji nie wolno przegapić.

Wega Auto Sp z o.o. O/Ostrów Wlkp., Zacharzew ul. Krotoszyńska 15 63-400 Ostrów Wlkp. 062 736 00 66 www.wegaauto.pl	ul. Wrocławska 105, 58-100 Świdnica 074 851 40 93
--	--

Zużycie paliwa: Astra Classic II 1,4 – 6,3 l/100 km, emisja CO₂ 151 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

Bezpłatnie badali słuch

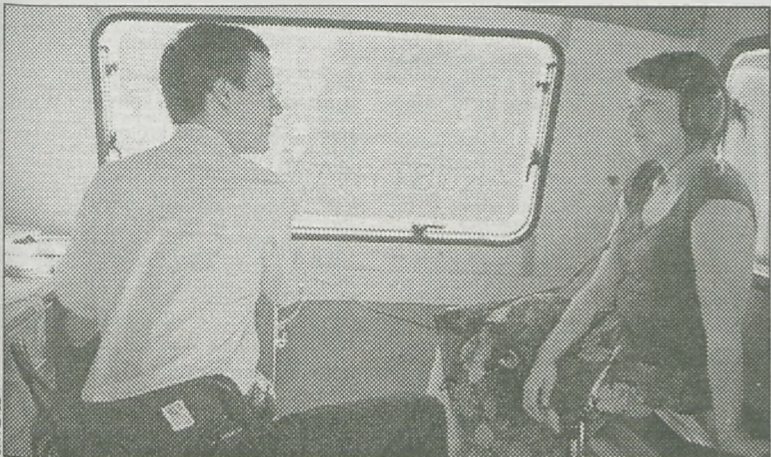
W ubiegłą środę w stojącym na krotoszyńskim rynku autobusie można było się poddać bezpłatnym badaniom słuchu.

Autobus postawiła niemiecka firma, która ma w Polsce blisko 100 oddziałów, a produkuje sprzęt medyczny. Powstała w Niemczech w 1951 r. Pierwsze polskie przedstawicielstwo utworzono w Warszawie 16 lat temu.

Najbliższy oddział mieści się w Ostrowie Wlkp. Reprezentant firmy zapewniał, że pacjenci mogą w niej wykonać specjalistyczne bezpłatne badania. Przy niekorzystnym wyniku istnieje możliwość zakupienia aparatu słuchowego dostosowa-

nego do indywidualnych potrzeb. Przedstawiciele producenta służą wszystkim zainteresowanym radą w każdą środę od godz. 12.00 do 16.00 w krotoszyńskiej przychodni przy ulicy Dworcowej 1.

W miesiącach wiosenno-letnich autobus odwiedza ok. 200 polskich miast, oferując darmowe badania słuchu, które w Krotoszynie cieszyły się dużym powodzeniem. Kierownictwo firmy ma zamiar otworzyć w stolicy naszego powiatu swoje przedstawicielstwo. (paw)



Pokój akustyczny. Badanie wykonuje Marek Ratajczak

Sesja polsko-niemiecka

Już po zamknięciu tego wydania, w poniedziałkowe popołudnie, odbyła się uroczysta sesja Rady Powiatu Krotoszyńskiego. Podczas tego wyjątkowego posiedzenia starosta powiatu Gemmersheim w Niemczech Fritz Brechtel i starosta krotoszyński Leszek Kulka podpisali umowę o partnerskiej współpracy pomiędzy tymi jednostkami samorządu.

W uroczystości uczestniczyli ze strony

niemieckiej także urzędnicy powiatowi Allfred Gadinger i Astrid Brune-Neumann oraz Inna Geiart – prezes stowarzyszenia *Krag Przyjaźni* z Bellheim, która w latach 80. organizowała pomoc dla Koźmina. Spotkania z tamtego czasu zaowocowały partnerstwem Bellheimu i Koźmina, a obecnie – partnerstwem powiatów.

(es)

Porównaj ceny paliw i wygraj w naszym konkursie

Ceny paliw na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich, zaktualizowane 19 maja.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,39 zł	—	4,39 zł
Jarocin, Alex, ul. Zacisza 2	4,45 zł	—	4,47 zł
Jarocin, PKN Orlen, ul. Poznańska 26a	4,38 zł	4,49 zł	4,27 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	4,42 zł	4,49 zł	4,39 zł
Krotoszyn, Bliska, Chwaliszewska	REMONT STACJI		
Krotoszyn, Robstal, ul. Magazynowa	4,49 zł	4,59 zł	4,59 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,58 zł	4,79 zł	4,52 zł
Ostrów Wlkp., Statoil, ul. Raszkowska 70	4,37 zł	4,65 zł	4,37 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Waresia	4,54 zł	4,74 zł	4,44 zł



Właściciela tego pojazdu zapraszamy w piątek do redakcji. Jeśli pokaże egzemplarz tej gazety, odbierze kupon na bezpłatne tankowanie o wartości 50 zł.

Przypominamy, że nasz grasujący po powiecie fotoreporter szuka wyłącznie samochodów z naklejkami *Rzeczy* umiejscowionymi na tylnej szybie.

(red.)

Palilo się!



Prawdopodobnie ogień rozprzestrzenił się z wędzarni ryb

Ponad trzydziestu strażaków z siedmiu jednostek bojowych brało udział w gaszeniu domu mieszkalnego, który 15 maja po godz. 22.00 zapalił się na ul. Ogrodowej w Zdunach.

Gdy dom zaczął się palić, jasnożółta łuna widoczna była prawie z każdego zakątka Zdun. Jak zwykle, sporo osób postanowiło udać się na miejsce zdarzenia.

Kilka minut po włączeniu syreny alarmowej do akcji wyjechał pierwszy wóz strażacki miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Alarm ogłoszono także w jednostkach OSP Baszków i Krotoszyn, na miejsce udali się również strażacy zawodowi ze stolicy powiatu. Akcją gaśniczą dowodził st. kpt. Tomasz Niciejewski.

Początkowo wydawało się, że pali się tylko dach budynku. Jednak ogień trawił także drewnianą szopę obok domu i znajdujący się w niej samochód trabant. Strażacy w maskach tlenowych weszli do środka domu, gdzie na szczęście nie było ludzi. Budynek zamieszkuje starsze małżeństwo z synem. Ci opuścili dom, gdy pojawiły się pierwsze płomienie. Przybyła na miejsce karetka pogotowia odwiezła rodziców mężczyzny do szpitala, oboje byli w szoku. Na Ogrodową przyjechało także pogotowie gazowe i energetyczne. Budynek zo-

stał odłączony od gazu i prądu.

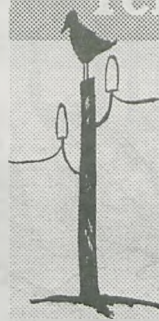
Gaszenie pożaru polegało na skierowaniu strumieni wody na dach. Po kilkunastu minutach otwarto garaż, z którego wyprowadzono samochód marki VW golf. Gdy udało się zmniejszyć rozmiary ognia, do domu przystawiono drabiny podręczne. W stropie nad garażem wycięto otwór, przez który wprowadzono środek gaśniczy na palące się drewno, składowane na poddaszu. W tym samym czasie próbowano ratować dobytek mieszkańców. Niektóre meble i sprzęty musiano jednak dogaszać na zewnątrz.

— *Wygłąda na to, że połowa Zdun przysłała* – mówiła jedna z mieszkanek. Niestety, zgromadzeni ludzie utrudniali prowadzenie akcji. Policjanci kilkakrotnie prosili o wycofanie się z terenu. Nie pierwszy to przypadek, gdy ciekawość i gapiostwo biorą górę nad odpowiedzialnością.

W półtorej godziny po rozpoczęciu ratowania domu zaczął padać rześisty deszcz, który dopomógł w dogaszaniu. Akcja ratunkowa zakończyła się po północy. Na miejscu, do samego rana pozostali jeszcze strażacy z OSP Zduny, których zadaniem było doglądanie pogorzeliska i dogaszanie małych ognisk ognia.

Sławek Pałasz

Telegraf



Podwójna sesja w Krotoszynie. Na 21 i 29 odbędą się sesje Rady Miejskiej w Krotoszynie. W programie obrad m.in. przyjęcie do realizacji oraz złożenie

wniosku o dofinansowanie przedsięwzięcia *Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie aglomeracji Krotoszyn – etap II*, a także podjęcie uchwały w sprawie utworzenia zakładu budżetowego pod nazwą *Centrum Sportu i Rekreacji WODNIK w Krotoszynie*. **STOP.**

Dzień Integracji w Krotoszynie. 29 maja na terenie Zespołu Szkół Specjalnych w Krotoszynie przy ul. Ostrowskiej 49 obchodzony będzie Dzień Integracji. W programie m.in. zajęcia warsztatowe, gry i zabawy, konkursy, loteria fantowa. **STOP.**

Konferencja miast partnerskich. 30 maja w krotoszyńskim Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie przy ul. Zdunowskiej odbędzie się konferencja na temat *Lokalne inicjatywy edukacyjne w Zjednoczonej Europie*. **STOP.**

Dni Rodzicielstwa Zastępczego. 6 i 8 czerwca odchodzone będą czwarte już Powiatowe Dni Rodzicielstwa Zastępczego. W programie jest m.in. konferencja z udziałem fachowców, którzy omówią istotne problemy, z jakimi spotykają się rodzice zastępczy, oraz cykl imprez kulturalnych i plenerowych. Program dostępny na stronie internetowej starostwa. **STOP.**

Raz Dwa Trzy w Koźminie. Gwiazdą tegorocznych Dni Koźmina Wlkp., które odbędą się 6, 7 i 8 czerwca, będzie polski zespół Raz Dwa Trzy. Dla koźmińskiej publiczności zagra również populama w naszym kraju kapela pop-rockowa *Stimptuastic*. **STOP.**

Nasz poseł Maciej Orzechowski

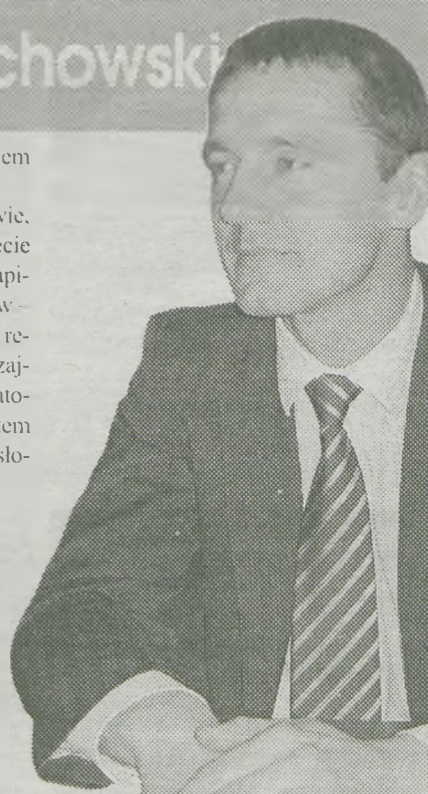
W opublikowanym przez *Gazetę Wyborczą* 13 maja br. tekście Wojciecha Szackiego *PO – wielka partia, mało twarzy* na temat nowych twarzy w Platformie Obywatelskiej wypowiada się Jarosław Gowin. Na pytanie, jak partia może promować polityków, odpowiada: *Można im powierzyć ważną ustawę. Prowadzą ją w Sejmie, często występują. Stąd o krok do kariery*. Jego zdaniem właśnie na tym etapie jest w Platformie Obywatelskiej kilko-

ro parlamentarzystów, a jako pierwszego wymienienia Macieja Orzechowskiego. Opinia Gowina ma szczególne znaczenie, bowiem ten poseł PO cieszy się dużym autorytetem. Jarosław Gowin jest publicystą, redaktorem naczelnym miesięcznika *Znak*, współtwórcą i rektorem Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera, senatorem

i posłem poprzedniej oraz posłem obecnej kadencji.

Urodził się w 1961 r. w Krakowie, ukończył filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, obronił doktorat. Napisał kilka książek i kilkadziesiąt artykułów – filozoficznych, politologicznych, recenzji, wspomnień. W latach 90. zajmował się problemami Kościoła katolickiego w Polsce oraz pontyfikatem Jana Pawła II. Był jednym z pomysłodawców Dni Tischnerowskich, zorganizował fundusz stypendialny dla studentów, współpracuje z Fundacją św. Mikołaja, działającą na rzecz hospicjów i domów samotnych matek, oraz ze stowarzyszeniem przeciwdziałającym przestępczości wśród młodzieży. Organizuje w Krakowie archiwum życia i myśli Jana Pawła II.

(er)



Biurowisko Macieja Orzechowskiego: Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a/2, czynne od poniedziałku do piątku w godz.: 9.00 – 14.00, tel./fax: 062 725 24 24, e-mail: biuro@maciejorzechowski.pl

KRYMINAŁKI



W nocy z 15 na 16 maja w jednej z podkrotoszyńskich wsi miała miejsce kradzież z włamaniem. Złodziej włamał się pomieszczeń produkcyjnych przedsiębiorstwa i ukradł wyroby parkietowe. Pokrzywdzona firma oszacowała straty na 12 tys. zł.

W nocy z 15 na 16 maja w Krotoszynie na ul. Ostrowskiej wandal uszkodził zamki

oraz poprzecinał opony w zaparkowanym tam samochodzie. Poszkodowana mieszkanka Krotoszyna wyceniła straty na kwotę 400 zł.

W nocy z 16 na 17 maja ze ścian niewykończonego budynku w Kobiernie na ul. Rzemieślniczej ukradziono przewody elektryczne. Poszkodowany mieszkaniec Krotoszyna poniósł straty w wysokości 800 zł.

W nocy z 17 na 18 maja w Krotoszynie na ul. Zamkowy Folwark nieustalony sprawca wkrał się do altany działkowej, skąd zabrał kosiarkę elektryczną, przedłużacz oraz sprzęt AGD. Pokrzywdzony mieszkaniec Krotoszyna poniósł straty w wysokości 300 zł.

WYPADKI

13 maja w Krotoszynie na ul. Sienkiewicza kierująca fiattem 126p mieszkanka powiatu krotoszyńskiego podczas wykonywania manewru cofania na parkingu uderzyła w fiata seicento, którym jechał mieszkaniec gminy Rozdrażew. Kierowcy byli trzeźwi. Sprawcę ukarano 50-złotowym mandatem. 13 maja w Krotoszynie na ul. Koźmińskiej kierujący samochodem ciężarowym z nacząpą mieszkaniem powiatu tureckiego wykonując manewr cofania uderzył w reklamę na terenie jednej z krotoszyńskich firm. Kierowca był trzeźwy, ukarano go mandatem w wysokości 100 zł.

14 maja w Krotoszynie na ul. Zdunowskiej kierująca dodge'em mieszkanka województwa łódzkiego na skrzyżowaniu ul. Pia-

stowskiej z ul. Zdunowską, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierowcy autobusu solbus. Osób rannych nie było, kierujący byli trzeźwi, sprawcy ukarano została mandatem w wysokości 250 zł.

18 maja w jednej z wiosek gminy Koźmin Wlkp. kierujący fiattem cinquecento 19-letni mężczyzna (nieposiadający prawa jazdy i prowadzący po spożyciu alkoholu – 0,82 promila w wydychanym powietrzu) na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w mostek przepustowy. Kierujący i pasażerka (mieszkanka powiatu gostyńskiego) odnieśli obrażenia i zostali hospitalizowani. Prowadzone postępowanie ma wyjaśnić okoliczności zdarzenia.

NIETRZEŻWI KIEROWCY

12 maja we Wrózewach zatrzymano mieszkankę Krotoszyna jadącego rowem mimo uprzedniego spożycia alkoholu (1,88 promila).

14 maja w Lutogniewie mieszkaniec Ostrowa Wlkp. prowadził mercedesa po

pijanemu (2,84 promila alkoholu w wydychanym powietrzu).

14 maja w Koźminie Wlkp. na ul. Krotoszyńskiej policja zatrzymała mieszkankę Krotoszyna jadącego volkswagenem mimo spożycia alkoholu (miał 2,36 promila).

INTERWENCJE



Między 13 a 18 maja Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie

udzieliła pomocy 6 osobom poszkodowanym w wypadkach, w tym 2, które ucierpiały w zdarzeniach drogowych. Do nagłych zachorowań pogotowie wyjeżdżało 70 razy, a 60 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 172 osoby.

STRAŻAŁKI



Komendant straży Joop Looijenga z holenderskiego miasta Heerhugooard wraz z małżonką odwiedził krotoszyńskich strażaków. Wizyta rozpoczęła się w Centrum Powiadomienia Ratunkowego, gdzie

gość zapoznał się z obszarem chronionym, występującymi zagrożeniami oraz rozmieszczeniem potencjału ratowniczego na terenie powiatu. Następnie obejrzał samochody i sprzęt straży.

Na zakończenie, podczas trwającego dwie godziny spotkania przy kawie, komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie Mariusz Przybył i komendant Joop Looijeng omówili zasady funkcjonowania jednostek ochrony przeciwpożarowej w Polsce i Holandii.

(mik)

55-letnia kobieta zginęła po upadku z balkonu

Tragiczny wypadek czy samobójstwo?

13 maja rano przed hotelem przy ul. Mickiewicza w Krotoszynie znaleziono zwłoki 55-letniej kobiety. Wszyscy zadają sobie pytanie, jak zginęła krotoszyńnianka. Czy targnęła się na swoje życie?

W zeszły wtorek po godz. 6.00 nieprzytomną kobietę leżącą na trawniku przed budynkiem znalazł przechodzący tamte-

dy sąsiad. Powiadomił pogotowie ratunkowe, które na miejsce zdarzenia wysłało karetkę. Ratownicy stwierdzili zgon 55-latk. Prawdopodobną przyczyną śmierci kobiety mógł być nieszczęśliwy wypadek, druga wersja tej tragedii to samobójstwo. – Przyczyną zgonu był uraz wielonarządowy spowodowany upadkiem z wysokości. Wiele prawdopodobne jest, że kobieta popełniła zamach samobójczy – dodaje prokurator Walczak.

Samotnie mieszkająca kobieta wypadła z balkonu na czwartym piętrze hotelu. Nieoficjalnie Rzeczą ustaliła, że na balkonie stał taboret. Podobno w mieszka-

niu znaleziono wypalone papierosy, chociaż 55-latka od wielu lat nie paliła. Policja na razie nie wypowiada się w tej sprawie, ograniczając się do stwierdzenia, że na pewno nie mamy do czynienia z zabójstwem. – Wykluczaliśmy udział osób trzecich – mówi komisarz Włodzimierz Szal, rzecznik krotoszyńskiej policji. – Przesłuchano sąsiadów i członków rodziny, w tym syna. Z ustaleń prokuratury wynika, że po powrocie z sanatorium kobieta była niespokojna. W rozmowach przekazywała informacje, że jest zmartwiona podwyżką czynszu – powiedział Janusz Walczak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie.

Sąsiedzi są wstrząśnięci tą śmiercią. – Miła, wesola, spokojna – to najczęstsze cechy wymieniane przez współmieszkańców. Była też bardzo otwarta, chętnie z każdym porozmawiała. Osoby, które widywały ją na co dzień, nie zauważały niczego niepokojącego w jej zachowaniu, żadnych oznak przygnębienia czy depresji. Dlatego tak trudno im uwierzyć w samobójstwo. Powiedzieli nam, że niedawno wyremontowała swoje niewielkie, 23-metrowe mieszkanie. A niecały tydzień przed śmiercią wróciła do domu z kilkutygodniowego pobytu w sanatorium. Jeździła tam, ponieważ chorowała na serce.

Tragicznie zmarła krotoszyńnianka pracowała w jednym z krotoszyńskich przedszkoli. W tym roku przeszła na emeryturę.

Sebastian Pośpiech



Ciało leżało na trawniku przed budynkiem hotelowym

Brawurowa akcja strażaków

14 maja wieczorem w podkrotoszyńskich Perzycach wybuchł groźny pożar. Szybko rozprzestrzeniający się ogień mógł strawić całe gospodarstwo. Dobrze prowadzone działania strażaków zapobiegły tragedii.

Zawiadomienie, które dotarło do Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Krotoszynie, dotyczyło garażu palącego się w jednym z gospodarstw. Na miejsce zostały wysłane trzy zastępy – strażacy zawodowi z Krotoszyna z ciężkim wozem gaśniczym oraz dwa zastępy ochotników ze Zdun.

Gdy przybyli na miejsce, ogień rozprzestrzenił już na cały garaż, przepalił też eternitowy dach. Szczęśliwie w objętym pożarem pomieszczeniu nie było nikogo, jednak znaczne niebezpieczeństwo dla strażaków stanowiła stojąca tam butla z gazem do spawania. Wysoka temperatura doprowadziła do rozszczelnienia zaworu, ale niebezpieczny przedmiot błyskawicznie wyniesiono na zewnątrz.



Strażacy błyskawicznie opanowali pożar

Ze względu na charakter zabudowy oraz siłę pożaru zagrożone były dwa przyległe zabudowania – stodoła oraz budynek gospodarczy. Oprócz prowadzenia działań gaśniczych strażacy musieli cały czas stosować środki prewencyjne, by nie doprowadzić do zapalenia się reszty zabudowań. Po opanowaniu ognia wyniesiono z po-

mieszczenia tłące się materiały, które dogaszono. Następnie zabezpieczono miejsce pożaru. Trwającą około godziny akcją, w której udział brało 15 strażaków, utrudniał dodatkowo fakt, iż wodę potrzebną do gaszenia pożaru trzeba było dowozić ze Zdun. Wartość uratowanego mienia oszacowano na kilkaset tysięcy złotych. (mik)

Wyznania, które szokują

Mieszka w Poznaniu, ale pochodzi z miejscowości niewiele oddalonej od Krotoszyna. Jej rodzina nie zna prawdziwego zajęcia swojej córki, cioci czy wnuczki. Klaudia jest przekonana, że kiedyś skończy z seksem za pieniądze i założy normalną rodzinę. Czy rzeczywiście jest to możliwe, oceńcie Państwo sami.

Wtorek, godzina 9.45, jeden z poznańskich hoteli. W restauracji spotykamy kobietę, która zgodziła się porozmawiać na temat uprawianej przez nią profesji. Dziewczyna jest ubrana nieco wyzywająco. Różowa sukienka z odsłoniętym dekoltem i uwidocznionym biustem. Oczywiście szpile w odcieniu różu oraz niezbyt mocny, ale zwracający uwagę makijaż. Pytamy Klaudię, używającą zresztą kilku pseudonimów (m.in. Tina i Vanessa), dlaczego zgodziła się opowiedzieć nam o swojej pracy. – *Chyba dlatego, że już kiedyś udzielałam podobnego wywiadu* – stwierdza. A po chwili rzuca, że nigdy nie wiadomo, czy któryś z nas się nie zdecyduje pójść z nią dwa piętra wyżej.

Usiłujemy poznać przyczyny, dla których zdecydowała się na wykonywanie takiego, a nie innego zawodu. Po namyśle Klaudia wyznaje bezpretensjonalnie, iż każdy chciałby mieć dobry wózek, ładne i przestronne mieszkanie, spore oszczędności... – *Poza tym mogłam bez problemu opłacić studia, co było dla mnie priorytetem* – mówi. Zresztą dzięki tej pracy stałam się samodzielną.

Nasza rozmówczyni jest już po studiach oraz ma plany na dalszą przyszłość. Cofamy się jednak o kilka lat. Prosimy dziewczynę, by opowiedziała, jak doszło do tego, iż stała się prostytutką. – *Wcześniej trochę tańczyłam w klubie. Wtedy też nigdy nie spałam z nikim dla kasy. O moich dalszych losach zdecydował chyba w pewnym sensie przypadek*. Tina tańczyła kiedyś na wieczorze kawaler-

skim, gdzie koledzy przyszłego pana młodego postanowili zrzucić się na *numerek*. – *Początkowo nie chciałam się zgodzić, ale jak stawka została znacznie podwyższona pomyślałam: „co mi tam”. Będę miała na półroczne czesne. A zresztą pan młody był fajnym facetem...*

I tak to się zaczęło. Potem Vanessa poznała dziewczyny, które regularnie uprawiały seks za pieniądze. Twierdzi, iż działają na własną rękę, ale trudno przypuszczać, by nie posiadały swojego opiekuna. – *Rodzina do dziś nie zna mego prawdziwego zajęcia. W tygodniu, gdy uczęszczalam na uczelnię, mieszkalam w wynajętym przeze mnie u bliskich znajomych mieszkaniu. W weekendy przenosiłam się do lokalu o dużo wyższym standardzie, gdzie przyjmowałam klientów*.

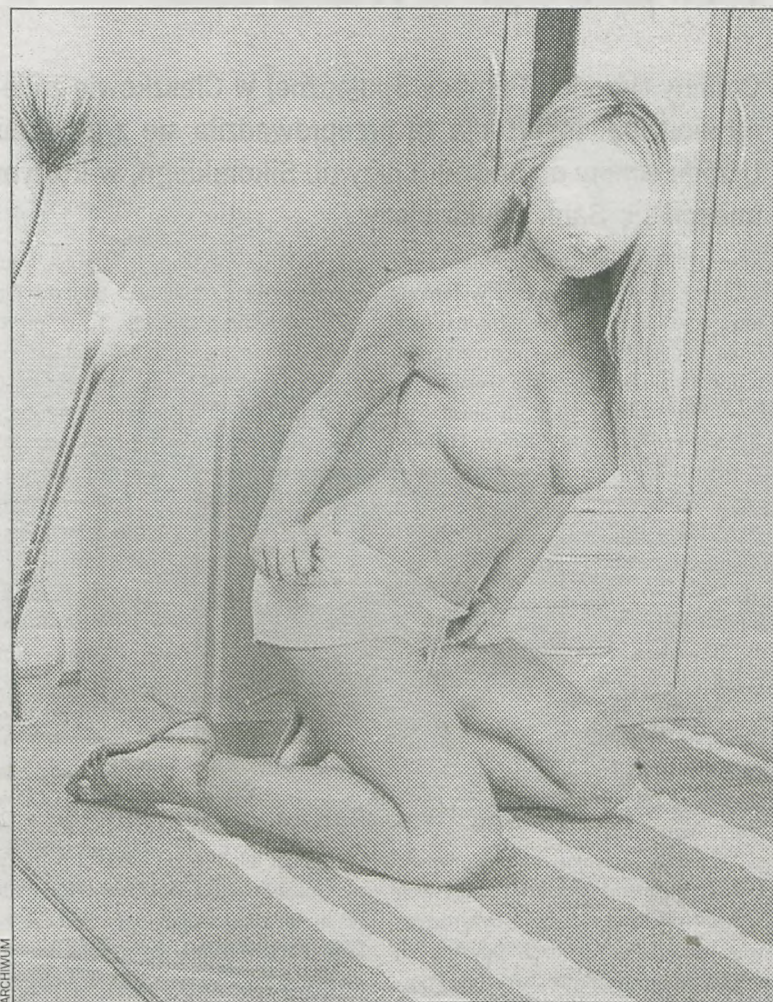
Tina jest osobą wykształconą, znającą języki, oraz – co często wpłata do rozmowy – swoją wartość. Intymne spotkania z nią nie należą do najtańszych. Za godziną przyjemność trzeba zapłacić 280 złotych plus ewentualne koszty dojazdu. Do tego czasu, nie wlicza się kąpeli, którą odbyć musi każdy klient, ona zresztą także. Za to *licznik bije* już w trakcie rozmowy wstępnej przy drinku. Jeśli dojdzie do finału – nieważne czy po kwadransie czy 50 minutach – za kolejne zbliżenie trzeba zapłacić ponownie. Podobnie zresztą jest z dopłatami za usługi specjalne. – *Lodzik z finałem bez gumki kosztuje dodatkowe 100 złotych, seks analny 80* – wylicza Klaudia.

Okazuje się, iż dziewczynę można wynająć także na całe weekendy oraz wyjaz-

dy w delegacje, w czym brylują bogaci biznesmeni grubo po 40-tce. Cała noc z dziewczyną to wydatek rzędu 1500 złotych, a cena dłuższego wyjazdu ustalana jest indywidualnie z każdym klientem. Dodatkowo trzeba płacić za ewentualne towarzystwo Klaudii podczas rozmów biznesowych, spektakli teatralnych czy wykwinnych kolacji. – *Zdecydowana większość moich klientów to osoby starsze ode mnie* – zagryza wargi Klaudia. – *Oczywiście są to głównie majątni panowie, mający poukładane własne życie rodzinne. Szukają u mnie tego, czego nie znajdują w domu*. Tina ma jednak pewne zasady, których nie łamie. Nie pozwala na nagrywanie lub fotografowanie igraszek. Nie toleruje chamstwa i przemocy. – *Chyba, że sama mam dominować* – śmieje się.

Na naszą prośbę Klaudia przytoczyła kilka ciekawszych opowieści ze swojego zawodowego życia. Jeden z jej klientów w rozmowie z nią stwierdził, iż żona uważa go za nieudacznika. – *Zażądał wtedy, abym traktowała go jak supermana. Zresztą miał na sobie koszulkę ze słynną „eską”* – uśmiecha się po raz kolejny. Jak mówi, kilka razy starsi mężczyźni składali jej propozycje *stricte* matrymonialne. – *Kiedyś jeden z moich stałych klientów przyniósł coś w rodzaju oświadczenia majątkowego i poprosił, bym za niego wyszła. Nie wiedziałam, jak się zachować, ale oczywiście nie przystałam na tę propozycję*.

Klaudia twierdzi, iż w ciągu roku ma do czynienia z około tysiącem klientów.



27-letnia Klaudia oferuje swoje usługi w internecie

Czy dręczą ją jakieś wątpliwości moralne? – *Jestem wierzącą, ale nie praktykującą osobą. Początkowo było ciężko, ale teraz już się do tego przyzwyczailam. Zdecydowałam o tym moja trudna sytuacja materialna oraz chęć szybkiego zarobku, co sprawiło, że pozbyłam się skrupułów. Mam już sprecyzowane plany na przyszłość. Chcę założyć rodzinę, ale przedtem zarobię wy-*

starczająco wiele, aby zapewnić sobie i moim dzieciom godziwą przyszłość. I sama wybiorę męża, a nie on mnie – kończy pełną seksapilu kobieta.

Daniel Borski

Na życzenie naszej rozmówczyni niektóre dane, np. zawodowe pseudonimy oraz imię zostały zmienione.

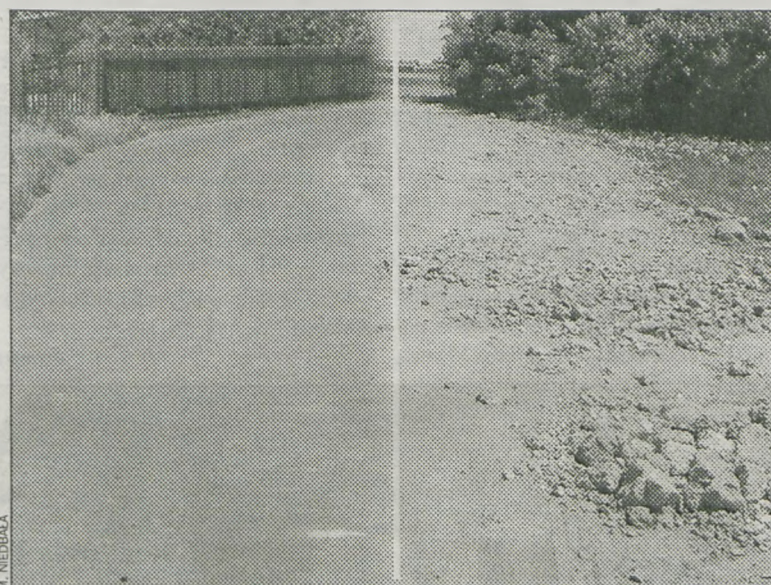
Jedna droga, dwa światy

Ulica Kościelna w Roszkach to dwa światy – z jednej strony piękny nowy asfalt, z drugiej zaś dziurawa droga gruntowa, której koszty remontu w większości ponoszą mieszkańcy wioski. Sytuacja wydaje się dziwna i niestety nie prędko się zmieni.

Wykonany kilka lat temu remont obejmował ok. 100 m drogi od kościoła do jednego z zabudowań. – *Tłumaczono nam, że dalej droga jest terenem prywatnym* – powiedziała Teresa Frąckowiak, mieszkanka ul. Kościelnej, która zadzwoniła do naszej redakcji. Niestety, nie udało się ustalić, dlaczego inwestycja uzyskała tak dziwny kształt. – *Wszystko zostało wykonane zgodnie z projektem, od początku planowany był jedynie fragment drogi* – wyjaśnia Damian Wagner odpowiedzialny za gminne inwestycje drogowe. Andrzej Kaik, naczelnik wydziału gospodarki i inwestycji dodaje: *decyzję o kształcie drogi podjęli radni, uchwalając kształt budżetu*. Jego zdaniem, prawdopodobnie wynikała ona z faktu, iż ulica Kościelna ciągnie się dalej między polami, prowadząc do kilku oddalonych od siebie zabudowań.

Gmina współpracuje z mieszkańcami przy bieżącym utrzymaniu drogi. – *Dostajemy za darmo szlakę, ale musimy ją sami przywieźć i rozgarnąć* – wyjaśnia T. Frąckowiak. A koszty transportu są coraz wyższe. – *Dla nas, rolników, to bardzo duże kwoty*. Stanisław Klarczyk, odpowiedzialny w krotoszyńskim urzędzie za sprawy wsi, uspokaja. – *Jeśli mieszkanka złoży wniosek, rozpatrzymy go bardzo szybko i prawdopodobnie przydzielimy jej transport*. Na podobnym stanowisku stoi również Michał Kurek naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa. – *Wszystkie wnioski rozpatrujemy na bieżąco. Mamy podpisane umowy zarówno na dostarczanie szlaki i żużlu, jak i na transport* – nie powinniśmy więc przysparzać państwu Frąckowiakom dodatkowych kosztów.

Choć urzędnicy gminni nie potrafią



Ulica Kościelna ma – jak widać na zdjęciu – dwa oblicza

dziś wyjaśnić, skąd wziął się tak dziwny kształt inwestycji, wykazali chęć rozwiązania problemu Frąckowiaków. Samorządowcy podkreślają, że często o tego typu sytuacjach nie wiedzą. – *Bieżące sprawy załatwiamy poprzez współpracę z sołtysami oraz rozpatrując wnioski mieszkańców*. Jeśli nie pojawią się żadne zgłosze-

nia, mamy ograniczoną możliwość dotarcia do problemu – przyznaje Klarczyk. Być może mieszkańcy ul. Kościelnej doczekają się normalnej nawierzchni na całej długości drogi. – *Kwestia dokończenia budowy ulicy pozostaje otwarta, wszystko zależy od decyzji radnych*... – wyjaśnia Kaik. **(mik)**

Nowa szczota

Zgodnie z podpisanym porozumieniem pomiędzy gminą a powiatem oraz dyрекcją dróg utrzymaniem w czystości wszystkich ulic zajmuje się samorząd Krotoszyna. Do zadań podległego mu PGKiM należeć będzie zamykanie dróg. Stara zamiatarka, zwana pieszczołliwie *szczotą*, nie działa już tak dobrze, jak kiedyś. Dlatego firma kupiła nowy sprzęt. Nową żółtą zamiatarkę, którą ciągnie traktor, można już zobaczyć na ulicach. Pracuje we wczesnych godzinach rannych. **(mik)**

SINDBAD

Europejskie Przewozy Autokarowe

EUROBUS

Karta EURO<26 - ubezpieczenie dla młodzieży
Tanie linie lotnicze z Poznania i Wrocławia:
Wizz Air, RYANAIR, Centralwings, Aer Lingus,
PROMY DO SKANDYNAWII:
POLFERRIES, UNITY LINE.

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW

Po przeprowadzce

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Cieszkowie zmienił siedzibę. Instytucja ta przeprowadziła się z gmachu Urzędu Gminy do budynku przy ul. Sikorskiego, w którym mieścił się Bank Spółdzielczy.

Siedzibę dawnego banku gmina nabyła w ubiegłym roku. Na parterze wyremontowano pomieszczenia i urządzono w nich biura pomocy społecznej, piętro przeznaczone zostało na mieszkania socjalne.

Nowa siedziba GOPS-u składa się z pięciu pomieszczeń. Zdaniem Barbary Tomczak, kierowniczki tej instytucji, osoby korzystające z pomocy społecznej w nowym miejscu będą czuły się o wiele swobodniej niż w Urzędzie Gminy. Tam GOPS dysponował tylko dwoma lokalami. Jeden znajdował się na piętrze budynku, drugi w piwnicy. O trudnych, nieraz wyjątkowo osobistych sprawach petenci zmuszeni byli rozmawiać przy kilku osobach pracujących w jednym biurze. Teraz stworzono komfortowe warunki do takich rozmów.

Do nowych biur opieki prowadzi jed-

nak dość strome schody. W przyszłości byłoby dobrze zbudować podjazd dla osób niepełnosprawnych. Teraz przed wejściem zamontowano dzwonek, za pomocą którego osoby nie mogące wejść o własnych siłach sygnalizują swoją obecność, a pracownicy socjalni wychodzą do nich na zewnątrz.

Po byłym banku pozostała pamięć w postaci masywnego sejfów przymocowanego do ściany. – Sejf wykorzystamy do przechowywania naszych dokumentów – zapewnia kierowniczka GOPS-u.

Numer telefonu do ośrodka pomocy nie zmienił się (071 38 48 108). Nowy adres to: ul. Sikorskiego 45; 56-330 Cieszków. Ośrodek czynny jest od poniedziałku do piątku od 7.30 do 15.30, w środy od 8.00 do 16.00.



Pracownicy opieki społecznej w Cieszkowie

(spm)



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

Wieści gminne

ZDUNY

Magda chciała grać w londyńskiej orkiestrze

Magdalena Morawska, uczennica szóstej klasy Szkoły Podstawowej w Zdunach i krotoszyńskiej Szkoły Muzycznej I stopnia, zdobyła niedawno wyróżnienie na prestiżowym IX Ogólnopolskim Konkursie Skrzypcowym im. Grażyny Bacewicz we Wrocławiu.

Jednym ze współorganizatorów konkursu było Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jury przewodniczył prof. Krzysztof Jakowicz.

Kilka dni wcześniej Magdalena Morawska zajęła trzecie miejsce na IV

Ogólnopolskim Forum Młodych Instrumentalistów im. Karola i Antoniego Szfranków w Rybniku.

Naukę gry na skrzypcach Magdalena rozpoczęła w wieku sześciu lat. Jej nauczycielką była i nadal jest mama – Grażyna

Morawska, nauczycielka w krotoszyńskiej szkole muzycznej. Ojciec młodej zdolowianki, muzyk grający na klawecie i dyrygent, pracuje w szkołach muzycznych w Krotoszyńcu i Miliczu. Młodsza siostra Weronika również gra na skrzypcach.

Młoda skrzypaczka ma już na swoim koncie wiele konkursów i publicznych popisów. – *Lubię występować na scenie. W przyszłości chciałabym grać w orkiestrze londyńskiej, jednym z najlepszych zespołów symfonicznych na świecie.*

Oprócz gry na skrzypcach Magdalena lubi pływać i nurkować, podróżować, słuchać muzyki klasycznej i filmowej, oglądać filmy, czytać.

W szkole brała udział w licznych konkursach wiedzy i olimpiadach. W czterech edycjach konkursu ortograficznego trzykrotnie była najlepsza. Po zakończeniu nauki w zdunowskiej szkole podstawowej chciałaby kontynuować edukację w gimnazjum muzycznym z internatem w Poznaniu (szkoła muzyczna II stopnia). Teraz przygotowuje program, który zagra na przesłuchaniu kwalifikacyjnym.

(spm)



Magda z prof. Krzysztofem Jakowiczem w czasie wrocławskiego konkursu



Mikołaj Niedbała. Tel. 062 725 33 54

ROZDRAŻEW

Konkurs na ludową nutę

14 maja 2008 w sali Kółka Rolniczego w Rozdrażewie odbył się piąty Gminny Konkurs Piosenki Dziecięcej Na ludową nutę. W zmaganiach uczestniczyły przedszkolaki oraz uczniowie klas I – III.

Uczestników finału konkursu wyłoniły wcześniejsze eliminacje przeprowadzone w szkołach i przedszkolach. Spośród ośmiorga przedszkolaków nagrodzono czworo, natomiast z szesnastorga uczniów

wyłoniono pięcioro laureatów.

Popisy małych śpiewaków oceniało jury w składzie: Barbara Krzekotowska – instruktor zespołu Kalina, solistka Opery Śląskiej w Bytomiu, Beata Ulbrych – teatrolog z Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury i Józef Olesek – dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego w Krotoszyńcu. Wszystkich uczestników nagrodzono pamiątkowymi dyplomami, książkami i słodyczami ufundowanymi przez Urząd Gminy i ZSP w Rozdrażewie.

Ludowe śpiewy spodobały się zarówno uczestnikom zmagani, jak i publiczności, pośród której znaleźli się m.in. wójt Mariusz

Dymarski, dyrektor ZSP w Rozdrażewie Krzysztof Broda, panie z nowowiejskiego zespołu Kalina, przedszkolaki z Rozdrażewa wraz z opiekunami.

Pomiędzy występami maluchów wystąpił zespół flażoletowy złożony z uczniów klas III ze szkoły w Rozdrażewie. Wystąpił też zespół Kalina z Barbarą Krzekotowską.

Na zakończenie podziękowano Jolancie Adamiak i Romualdzie Chrobot, nauczycielkom z ZSP w Rozdrażewie, za zorganizowanie imprezy. Słowa uznania usłyszały także wszystkie nauczycielki, które przygotowały dzieci.

(mik)



Laureaci w grupie uczniów szkół podstawowych



Daniel Borški. Tel. 062 725 33 54

SULMIERZYCE

Ocenię estetykę domów

Podobnie jak przed rokiem odbędzie się konkurs Piękny dom i ogród – Sulmierzyce 2008. Druga edycja konkursu – podobnie jak pierwsza – jest organizowana przez Urząd Miasta.

Celem przyświecającym konkursowi jest prezentacja oraz promocja najładniejszych posesji znajdujących się na terenie miasta. Zgłoszenia przyjmowane są do 6 czerwca.

Współzawodnictwo ma zachęcić mieszkańców, by przywiązywali większą wagę do dbania o estetyczny wygląd miasta poprzez poprawianie estetyki własnych nieruchomości. Specjalnie powołana – przez burmistrza Idziego Kalinowskiego – komisja konkursowa dokona oceny zgłoszonych budynków i ogrodów. Przegląd posesji przeprowadzony zostanie w trzech terminach: do 12 czerwca, do 10 lipca oraz do 30 sierpnia bieżącego roku.

Jurorzy będą zwracać uwagę na wiele

aspektów. Oceniana będzie estetyka oraz porządek panujący na terenie posesji, za co otrzymać można od zera do dziesięciu punktów. Następnie komisja zwróci uwagę na wygląd oraz sposób pielęgnacji trawników (do 5 pkt.), uprawę rzadko spotykanych gatunków roślin (do 5 pkt.) oraz oceni miejsca rekreacji i wypoczynku dla osób dorosłych i dzieci (do 5 pkt.).

Suma punktów uzyskanych we wszystkich przeglądach wyłoni zwycięzców konkursu. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymają nagrody rzeczowe ufundowane przez burmistrza. Ogłoszenie wyników przewidziano przed 30 września.

(debe)

Przyjedź własnym dzikiem

Podczas tegorocznych Dni Sulmierzyce przeprowadzony zostanie wyścig pojazdów wyprodukowanych samodzielnie, tzw. dzików.

Jedynym warunkiem wzięcia udziału w zabawie jest wyposażenie pojazdu w co

najmniej jeden hamulec mechaniczny. Zgłoszeń dokonywać można w siedzibie Sulmierzyckiego Domu Kultury do 10 czerwca. Impreza odbędzie się cztery dni później.

(debe)



Mikołaj Niedbała. Tel. 062 725 33 54

KOŹMIN

Kiedy nocą kupią leki?

Miasta średniej wielkości – takie jak Koźmin, choć mają po kilka aptek, to często ich mieszkańcy pozbawieni są możliwości zakupu leków w nocy.

Nie ma żadnych przepisów nakładających na apteki obowiązek dyżurowania. Prawo Farmaceutyczne w art. 94 mówi tylko o tym, że zarząd powiatu ustala godziny pracy aptek w porozumieniu z burmistrzami, wójtami lub prezydentami i samorządem aptekarskim. Godziny te powinny umożliwić ludności dostęp do świadczeń w niedziele, święta i dni wolne od pracy oraz w nocy.

– W naszym powiecie współpraca pomiędzy aptekarzami układa się bardzo dobrze i jak na razie apteki dyżurują według ustalonego między nimi grafiku – wyja-

śnia Marzena Wiśniewska, rzecznik prasowy starostwa.

Tymczasem o możliwości uruchomienia dyżurów w innych miastach mówi się niewiele. – Na cały powiat dyżuruje tylko jedna apteka – przyznaje Wiśniewska. Władze Koźmina zabiegały u starosty o możliwość uruchomienia dyżurów.

Kilkakrotnie podnosiliśmy tę kwestię i za każdym razem odpowiedź była negatywna – przyznaje wiceburmistrz Jarosław Ratajczak. Powiat miał argumentować to tym, że pełnienie dyżuru w Krotoszynie jest najdogodniejszym rozwiązaniem –

wszyscy mają równą odległość. Tezy tej nie podzielają koźmińscy samorządowi.

Wśród mieszkańców gminy zdania są podzielone. W anonimowej telefonicznej sondzie usłyszeliśmy bardzo różne opinie. – My z Obrzy jeździmy częściej do Jarocina, ponieważ jest kilka kilometrów bliżej w jedną stronę. Gdyby władze uruchomiły nocne dyżury w Koźminie, byłoby nam łatwiej – powiedziała nasza rozmówczyni. Inna mieszkanka twierdzi, że nie korzysta w nocy z aptek, więc nie widzi potrzeby ich otwierania. Kilku rozmówców zwróciło jednak uwagę na fakt, iż Koźmin jest drugi co do wielkości w powiecie i brak dyżurującej apteki jest sporym utrudnieniem zarówno dla mieszkańców miasta, jak i okolicznych wsi.

Zasadność uruchomienia nocnego dyżuru musi być również poparta argumentami ekonomicznymi. – Apteki w Krotoszynie przyjmują w nocy często jednego lub dwóch pacjentów; zdarza się, że nie pojawia się nikt – mówi nam Witold Nowaczyk, właściciel kilku aptek. Należy też pamiętać, że praca farmaceuty w nocy i święta jest o wiele droższa. – Uruchomienie dyżuru to kwestia zbalansowania oczekiwań pacjentów i ekonomii – dodaje Nowaczyk.

Wszystkie strony deklarują gotowość do rozmów. Władze Koźmina zapewniają, że będą starały się przekonać starostę i farmaceutów do dyżurów. – Jeśli zostanie w tej sprawie wypracowany kompromis, to starostwo będzie temu przychylnie – zapewnia Marzena Wiśniewska. Do rozstrzygnięcia tej kwestii potrzebne będą więc długie negocjacje i dużo dobrej woli. – Problem jest skomplikowany i dyskusyjny – przyznaje Nowaczyk.

(mik)



Apteka Rynekowa w Krotoszynie, jak wszystkie inne apteki ma cykliczne dyżury



Daniel Borski. Tel. 062 725 33 54

KOBYLIN

Udana inauguracja Baški



Wśród grających była jedna przedstawicielka płci pięknej

Działające od kilku miesięcy na terenie Kobylina Stowarzyszenie Gry w Karty i Gier Planszowych Baška podjęło się organizacji I Gminnego Turnieju Gry w Kopa Sportowego o Puchar Burmistrza Kobylina. Zwyciężył reprezentujący Rawicz Błażej Ptaszyński.

Zmagania, w których uczestniczyło 96 zawodników – w tym jedna kobieta – toczyły się w sali wiejskiej w Zalesiu Małym. Na turniej zjechało wiele osób zamieszkujących na terenie gminy oraz przedstawiciele Jarocina, Krotoszyna, Leszna, Rawicza, Wschowy, a nawet Śremu.

Po ponadczterogodzinnych bojach, na które złożyło się pięć rund (każda zawierała 32 rozdania), najlepszy okazał się pochodzący z Rawicza Błażej Ptaszyński, który zgromadził na swym koncie 24 punkty. Tuż za nim uplasował się leszczyńszanin Marek Szymański, a trzeci stopień podium obsadził Marian Twardowski z Zalesia Małego. Czwartą lokatę wywalczył gracz ze Wschowy Edward Karol, a piąty był reprezentujący Borek Wielkopolski Marian Jędrzycka.

Opinie uczestników na temat turnieju były bardzo pozytywne. Zawodnicy już zdążyli zadeklarować, że pojawią się na kolejnych zawodach organizowanych przez Baškę. Stowarzyszeniem kieruje Bogusław Frąckowiak, który także był zadowolony z przebiegu imprezy. – Myślę, że inauguracja wypadła pomyślnie. Dopisała frekwencja, a pojedynki rozgrywane były w prawdziwie sportowej atmosferze. Za pośrednictwem „Rzeczy” chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia turnieju. Dziękuję także sponsorom – w szczególności wielkiemu miłośnikowi gry w kopa Franciszkowi Pyczakowi, który ufundował dla zwycięzców kilkudniowe pobytu w hotelu w Szklarskiej Porębie.

(debe)

Wyznanie premiera Tuska opublikowane w jednym z tygodników, a dotyczące jego młodzieńcych przygód z używkami,



zostało przyjęte dość powściągliwie i wzbudziło dyskusje raczej spokojne. Pomińmy poboczne aspekty sprawy – jak choćby odwieczne rozważania, czy zioło powinno być zalegalizowane. Pomińmy odnowione przy tej okazji akademickie dyskusje na temat: co jest bardziej szkodliwe – nielegalne miękkie narkotyki czy alkohol – legalny, choć o wiele twardszy? Pomińmy to, że tuskowa pseudoafra nie jest nawet sprawą obyczajową, bo dotyczy odległej przeszłości; w dodatku – epizodu, a nie nałogu. Przeciwnicy Tuska nie mogli sobie nawet poubolewać nad łamaniem niegdyś prawa przez premiera (naonczas przyszłego). Gdyż (wbrew głosom, które też można

Jaranie wg klasyków

gdzieniegdzie usłyszeć) młody Donek, paląc marihuane, wcale nie popełnił przestępstwa. W Polsce jaranie jointa nie jest karalne; wtedy, w latach 70., również takowym nie było. Przemysł lub produkcja trawki, jej dilerka – owszem. Ale nie palenie. Nawet takie niegrzeczne, z zaciąganiem się – czyli to gorsze (wg pamiętnej klasyfikacji Billa Clintona). No więc o co kruszyć kopie? Mullum crimen sine lego, twierdzili klasycy prawa rzymskiego. Czyli: nie ma kary bez stosownego paragrafu.

Zatem: czy dyskusje na temat przygód Donalda Tuska z alpaga i skretami mają w ogóle sens? Jak najbardziej. Gdyż dzięki nim jest okazja, żeby zweryfikować swoje

opinie o znajomych, z którymi rozmawia się na ten temat. A można ich podzielić na trzy grupy.

Jedni uważają, że – cytując – polityk nie powinien robić czegoś takiego, jak palenie marihuany albo picie jaboli. Tak jakby zakładali, że już kilkunastoletni Donald przewidywał własną przyszłość. Co gorsza: w swej naiwności wierzą, że rządzący to ludzie nieskazitelni: bezinteresowni jak Krzysio Ibis, niewinni jak Kasia Cichopek i wrażliwi jak zapłakana Edytka Górniak. Ironiczni starorzemyści myśliciele z przekąsem radzili takim naiwniakom: Crede, quod habes, et habes – wierz, że masz, a będziesz miał...

Przedstawiciele grupy drugiej są

DO GORY NOGAMI

jeszcze gorsi. Oni woleliby po prostu nie znać wstydlivych szczegółów z młodzieńczej przeszłości szefa rządu – bo żaden premier nie powinien się przyznawać do takich spraw. Czyli: automatycznie sugerują, że wysokiej rangi polityk musi wciąż kreować nieskazitelny (niechby nawet zakłamywany) własny wizerunek. Idealny, choć oparty na niedomówieniach, półprawdach i zwykłych kłamstwach. To szczególnie niebezpieczni, nieobliczalni wyborcy: oni z jednej strony chcą być oszukiwani, ale z drugiej – pierwsi rzuciliby kamieniem, gdyby owe oszustwa wyszły na jaw. Starożytni Rzymianie sarkastycznie mawiali: Mundus vult decipi, ergo decipiatur – świat chce

być oszukiwany, więc oszukujmy!... Nic dziwnego, że wielu przedstawicieli tej grupy z rozczeraniem wspomina gierkowszczyznę. Wtedy stałe przecież mówiono, że jest super... O tej kategorii ludzi rzymscy klasycy mawiali: veritas odium parit, obsequium amicos. To święta prawda: w ich oczach faktycznie szczerość rodzi nienawiść, pochlebstwa – przyjaciół.

Jest jeszcze grupa trzecia. Najrozsądniejsza. Stwierdzająca, że premier to też człowiek, też ma prawo do błędów, ale winien się umieć do nich przyznać. Przy czym to ostatnie nie jest czymś nagannym, lecz przeciwnie: tak wysoka funkcja tym bardziej nakłada obowiązek mówienia prawdy. Oczywiście, nikt z ludzi tak odbierających Donalda Tuska nie uważa jego młodzieńcych przygód za ozdobę oficjalnych biografii. Ale z drugiej strony – cytując już po raz ostatni Rzymian – que nocent docent. To, co szkodzi, uczy. Nie tylko premierów.

Maciej R. Hoffmann

Obcinanie konarów to barbarzyństwo

Protest kobylinian oburzonych przycięciem drzew cmentarnych do kikutów przypomina, jak wielkim problemem jest pielęgnacja tych roślin. Znaczący temat twierdzą, że ogoławanie z konarów jest barbarzyństwem.

Już po publikacji w ubiegłym tygodniu artykułu *Jak ks. proboszcz pielęgnuje drzewa* do redakcji dotarło wiele opinii na ten temat. Niektóre komentarze wskazywały na oszczędność jako na jedną z możliwych przyczyn obcinania drzew i planowanej wycinki kilku sztuk lip, jesionów i brzozy – obok zapewnienia bezpieczeństwa ludziom przebywającym na cmentarzu. *Z drzew spadają liście, które trzeba wywozić, a to kosztuje. Na cmentarzu jest sporo suchych gałęzi, ale ksiądz powycinał zdrowe konary, bo na suchych liściach już nie będzie* – napisała internautka na stronie *Rzeczy*. Inna osoba zwróciła uwagę na to, że być może to niektórzy mieszkańcy przekonali proboszcza, by przyciął drzewa. Przeszkadzało im bowiem częste sprzątanie liści z nagrobków.

Ponieważ temat budzi wiele kontrowersji, postanowiliśmy zbadać go z szerszej perspektywy. Powołaliśmy się na opinię fachowca – dendrologa. Oczywiście sprawą jest, że trzeba wycinać suche drzewa i gałęzie, ale te zdrowe powinny pozostać nienaruszone. Tymczasem w naszej gminie, powiecie, ale i również w całym kraju, pielęgnacja drzew jest prowadzona nieodpowiedzialnie. To w zasadzie wolnoamerykanka. Dendrolodzy łapią się za

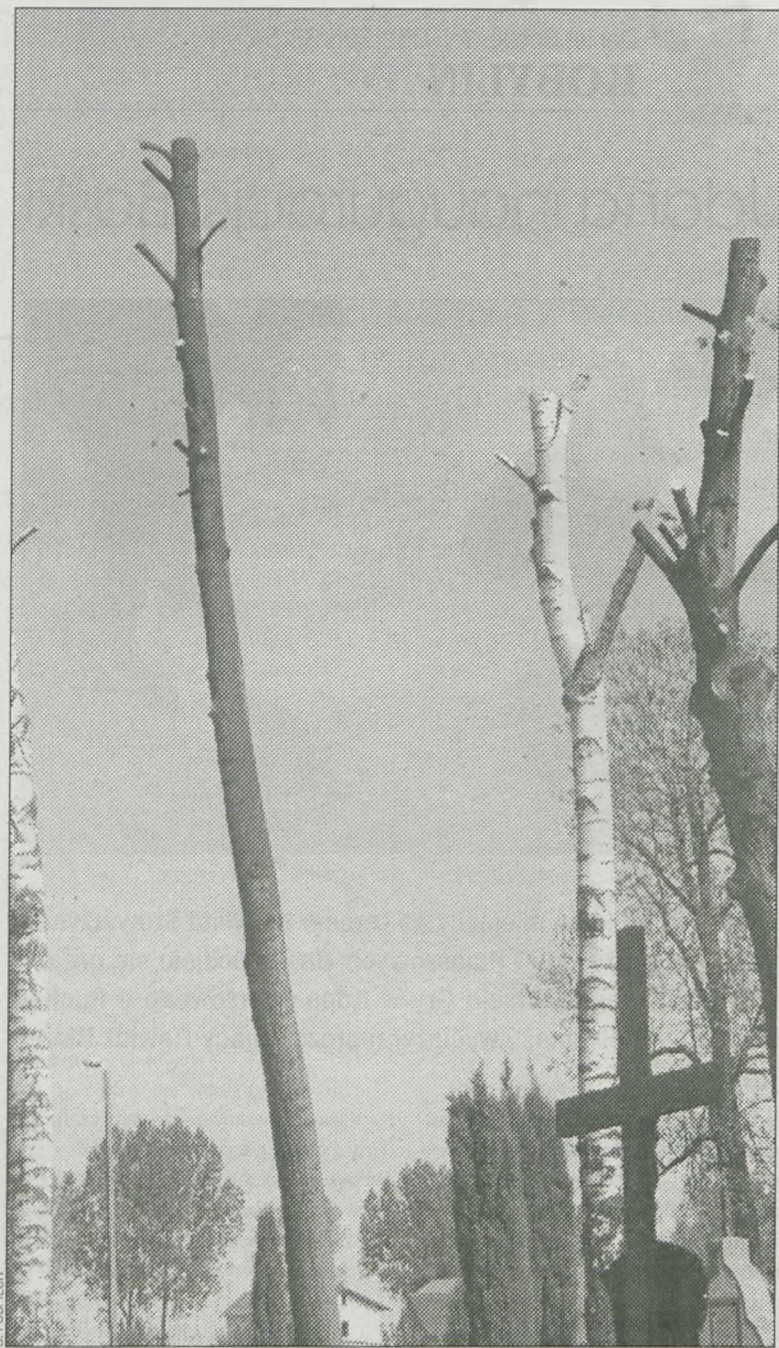
głowy, widząc drzewa obcięte na słupy. *Radikalne wycinanie gałęzi jest karygodne. To barbarzyństwo, gwałt na przyrodzie. Drzewa tracą przecież swoje wartości biologiczne. To tak, jakby odciąć człowiekowi dłoń* – mówi dr Tomasz Bojarczuk z Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku pod Poznaniem. Jak tłumaczy Bojarczuk, drzewa, które są organizmami żywymi, czerpią składniki spożywcze z asymilacji liści. Bez nich nie może ono normalnie funkcjonować. *Żywotność drzewa pozyskującego składniki mineralne wyłącznie z ziemi znacznie się obniża* – wyjaśnia dr Bojarczuk.

Według specjalisty z instytutu w Kórniku firmy zajmujące się zielenią powinny mieć certyfikaty, a pracownicy tych zakładów przejść szkolenia w zakresie pielęgnacji drzew i krzewów. Wówczas nie dochodziłoby do przypadków obcinania gałęzi lip czy kasztanowców wiosną – kiedy wegetacja trwa w najlepsze. *Każdy gatunek drzewa ma swój rytm rozwoju, np. można dokonywać w koronie kłonu czy brzozy prześwietleń, ale nigdy barbarzyńskiego ogoławania* – wyjaśnia Bojarczuk.

Zgodnie z zasadami sztuki pielęgnacja

drzew polega na usunięciu suchych gałęzi, ewentualnie na likwidacji tych, które wystają poza koronę. A my coraz częściej słyszymy, że w miastach drzewa są oszczędzane. Dopuszczalne jest usunięcie co najwyżej trzydziestu procent pędów, w żadnym razie nie połowy, o całkowitej likwidacji korony nie wspominając. Według fachowców najlepiej drzewa pozostawić naturze, żeby same rosły i rozwijały się. Nie wolno ich niszczyć i przekształcać w kikuty. Tzw. ogławianie drzew jest, według dendrologów i prawników, zniszczeniem przyrodniczym i kwalifikuje się do nałożenia wysokich kar administracyjnych. Mówi o tym art. 88. ustawy o ochronie przyrody. Egzekwowanie tego przepisu jest jednak bardzo trudne. Stąd pomysł uświadamiania społeczeństwa. Pierwsze próby podejmuje członkowie Federacji Zielonych *Gaja*, którzy prowadzą ogólnopolską kampanię w sprawie nieprawidłowych cięć drzew. Nie chcą pozostać biernymi również dendrolodzy. *Na ogólnopolskim zjeździe dendrologów, który odbędzie się za miesiąc, ustalimy rezolucję na temat gospodarki drzewami i prześlemy ją mediom* – zapowiada dr Tomasz Bojarczuk.

Sebastian Pośpiech



Ogołoczone drzewa na kobylińskim cmentarzu

Hodowcy bydła nagrodzeni w Cristalu

15 maja w restauracji *Cristal* zebrali się członkowie regionalnego koła Wielkopolskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła. Podczas spotkania nagrodzono najlepszych producentów mleka z terenu powiatu.

Poza reprezentantami związku oraz hodowcami w *Cristalu* pojawili się przedstawiciele władz samorządowych. Wśród zgromadzonych byli m.in.: burmistrz Krotoszyna Julian Jokś, wiceburmistrz Krzysztof Kaczmarek, wiceburmistrz Koźmina Jarosław Ratajczak, burmistrz Zdun Władysław Ulatowski, przewodnicząca Rady Gminy Rozdrażew Renata Zych-Kordus. Urzędników odpowiedzialnych za rolnictwo reprezentował Zbigniew Barański, naczelnik wydziału ochrony środowiska krotoszyńskiego starostwa. Ponadto licznie przybyli przedstawiciele firm związanych z rolnictwem.

Głównym punktem było wręczenie nagród najlepszym producentom mleka. Wyróżnienia przyznawano w skali powiatu oraz gmin w trzech kategoriach – stada do 21 sztuk, stada 21 do 50 sztuk oraz stada powyżej 50 sztuk. Niekwestionowanym liderem został Maciej Pohl z Krotoszyna, który może się poszczycić wynikiem ponad 11 tys. kg mleka od krowy w ciągu roku. Po trzech najlepszych hodowców z poszczególnych gmin oraz powiatu otrzymało pamiątkowe puchary, dyplomy i nagrody

rzeczowe fundowane przez samorządy. Niemalym zaskoczeniem dla wszystkich zebranych była nieobecność przedstawicieli Sulmierzyca.

Podsumowując wyniki osiągnięte przez rolników z powiatu, podkreślano bardzo wysoką wydajność hodowli.

– *Mamy tutaj rekordzistów na prawdziwie europejskim poziomie* – powiedział Krzysztof Kaczmarek. – *Pamiętam, jak nie tak dawno temu wynik rzędu około 3 tys. kg mleka od jednej krowy w ciągu roku uważano za bardzo dobry* – stwierdził burmistrz Jokś. Jego zdaniem nad-



Wręczenie pamiątkowych odznaczeń



Samorządowcy przybyli licznie

chodzi czas, kiedy farmerzy zachodni będą brali przykład z Polaków. Dzisiaj bowiem najlepsi hodowcy bez większych problemów przekraczają próg 9,5 tys. kg.

W czasie spotkania wręczono złote odznaki zasłużonym działaczom Wielkopolskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła. Przedstawiciele firm uhonorowali swoich klientów drobnymi upominkami.

W swoich wystąpieniach zarówno przedstawiciele firm branżowych, jak

i samorządowcy oraz zaproszeni specjaliści zgodnie podkreślali, że hodowcy z powiatu krotoszyńskiego stawiają poprzeczkę niezwykle wysoko. Ich zdaniem kryzys, z jakim borykał się rynek mleczny kilka lat temu, minął i ta gałąź rolnictwa prężnie się rozwija. Sukcesy hodowców i ich silna pozycja cieszą tym bardziej, że dochody ze sprzedaży mleka na dość stabilnym polskim rynku mlecznym stanowią ważną część wielu gospodarskich budżetów.

Mikołaj Niedbała

Pawilony na targowisku?

Mające trzech właścicieli krotoszyńskie targowisko cieszy się dużą i wciąż rosnącą popularnością. Wielu nowych handlowców przyciągnęło utwardzenie przed dwoma laty części należącej do gminy Krotoszyn. Czy kolejny fragment placu targowego zmieni wkrótce oblicze?

Gorzej od gminnego wygląda teren Powiatowej Spółdzielni Spożywców *Spolem*, choć i tam nie jest źle. Najtrudniejsze warunki mają handlujący na placu będącym własnością prywatną. Wystarczy trochę deszczu, a ze względu na błoto trudno tamtędy przejść, by zniechęcić i sprzedawców, i kupujących.

Do PSS należy część targowiska utwardzona przed laty. Obejmuje teren od pierwszej uliczki biegnącej za sklepem NETTO aż do tej na wysokości ostatniego z pawilonów przy Zamkowym Folwarku. Wiodąca od NETTO do pawilonu ogrodniczego przez środek placu targowego uliczka, która kiedyś oddzielała część *walowo-owoce* od *odzieżowej*, dzieli część PSS-u i prywatnego właściciela (zaraz za placem PSS, aż do pawilonu ogrodniczego) od gminnej. Do PSS-u należy jeszcze wąski pas po drugiej stronie głównej drogi przez targowisko, usytuowany tuż przed utwardzonym placem gminy.

Prywatny fragment placu stał się takowym w 1997 roku. Wtedy samorząd Krotoszyna, na mocy decyzji Zarządu Gminy, sprzedał go przedsiębiorcy Jarosławowi Maćkowiakowi w drodze przetargu nieograniczonego. W podobny sposób i inne gminy pozbywały się zbędnego im mienia, licząc na to, że w interesie nabywców będzie dobre nim gospodarowanie. Wprawdzie wówczas do przetargu przystąpiło kilkunastu oferentów, ale tylko jeden zaoferował cenę wyższą niż propozycja gminy. Miał zainwestować w kupiony plac, a zarząd – przedstawiając transakcję jako bardzo korzystną – rozliczał wizję atrakcyjnego

go zagospodarowania tego fragmentu targowiska przez nabywcę. Obiecywano ciąg zadaszonych straganów do handlowania. Mimo upływu lat nie się jednak nie zmieniło.

Dopiero niedawno do Urzędu Miejskiego wpłynął wniosek właściciela o wydanie decyzji w sprawie warunków zagospodarowania. J. Maćkowiak zamierza postawić na swoim gruncie kilka pawilonów usługowo-handlowych. Jak powiedział *Rzecz*, pierwotnie planował wyłącznie utwardzenie nawierzchni. Ponieważ to do Urzędu Miejskiego wpływają wszystkie pieniądze z tytułu opłaty targowej, zamierzał o przejęcie roli inkasenta, który zastawiałby sobie połowę zebranych kwot, a gminie oddawał drugą. Jak twierdzi, wtedy mógłby zainwestować. Zgody nie uzyskał, dlatego zmienił strategię, postanawiając wybudować pawilony. Za ich wynajem będzie pobierał opłaty.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że każdy handlujący na obszarze gminy, w dowolnym jej miejscu – czy to na targowisku, czy to na ulicy albo na terenie prywatnym, wnosi na jej rzecz opłatę. Cennik ustala zawsze Rada Miejska. Oczywiście, wysokość opłat w gminach jest różna i zależy wyłącznie od decyzji radnych. Inna sprawa to koszty dzierżawienia przez handlujących zajmowanej powierzchni – w tym wypadku każdy właściciel wyznacza własne stawki.

Jak dowiedzieliśmy się od naczelnika wydziału gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego Michała Kurka oraz od skarbnika gminy Grzegorza Galickiego. Jarosław



Na razie handlowcy pracują pod gołym niebem

Maćkowiak nie otrzymał zgody, ponieważ powrót do sytuacji sprzed kilku lat byłby dla gminy dużą stratą. Obecnie opłatę targową zbierają na jej zlecenie inkasenci PGKiM. Przedsiębiorstwo pobiera za to 20 procent prowizji. Mimo prowizji i trzykrotnego pomniejszenia stawek za handlowanie, przychody znacznie wzrosły. Dość powiedzieć, że w 2002 roku, przy trzykrotnie wyższych stawkach, do Urzędu Miejskiego trafiło z tego tytułu 240 tys. zł, a w 2008 – aż 758 tys. zł.

J. Maćkowiak zapowiada rozpoczęcie

budowy pawilonów usługowo-handlowych na swej części placu targowego natychmiast po uzyskaniu decyzji o warunkach zabudowy i pozostałych niezbędnych zezwoleń. Nie wyklucza zakończenia budowy przed jesienią. Jeżeli wprowadzi zamiary w życie, handlujący w wynajmowanych od niego pomieszczeniach nie będą musieli wносить opłaty targowej. Zapłacą jedynie właścicielowi tzw. dzierżawę, a J. Maćkowiak – uiści w gminie podatek od nieruchomości zajętych pod działalność gospodarczą. **Romana Hyszko**

Dlaczego mamy tak mało taksówek

Firmy taksówkarskie w wielu miastach przeżywają rozkwit. Tymczasem w Krotoszynie jest zaledwie kilku taksówkarzy.

Rozpoczęcie działalności w tym zawodzie nie jest w miastach wielkości Krotoszyna trudne. Wystarczy złożyć wniosek o udzielenie licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką, dołączyć do niego m.in. zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, REGON i NIP, kserokopię dowodu rejestracyjnego pojazdu z zaświadczeniem o przystosowaniu do ruchu jako taksówki oraz potwierdzenie

ukończenia specjalnego szkolenia. – *Koszt licencji to około sto złotych* – mówi Lucyna Bogdańska z wydziału promocji Urzędu Miejskiego. – *Nie ma problemów z uzyskaniem pozwolenia, jeśli spełni się wymogi formalne* – dodaje.

Ceny za jazdę taksówką nie są dla klientów zbyt atrakcyjne. – *Opłata wejściowa wynosi 5 zł, cena za kilometr – 1,5 zł* – powiedział nam na postoju. Dla porównania: w Poznaniu cena kilometra to 1,9 zł, a opłata wejściowa wynosi 4,8 zł.

Nie tylko nasze miasto cierpi na niedobór taksówek. Sytuacja wygląda podobnie w porównywalnym jeśli chodzi o wielkość Kościanie. – *Mamy przewidzianych 15 licencji, aktualnie po mieście jeździ 8 taksówek* – powiedziano nam w tamtejszym magistracie.

Natomiast po 39-tysięcznym Kwidzynie jeździ aż 120 taryf. – *Wszystkie zaplanowane licencje są wykorzystane. Nie wydajemy dodatkowych, ale popyt jest tak duży, że kiedy tylko ktoś wycofuje się z zawodu, z jego miejsca chce skorzystać kilku innych* – mówi pracownica kwidzyńskiego urzędu miejskiego. Tam taksówkarze wybrali nieco inny sposób rozliczania się z klientami. – *Koszt przejazdu w granicach miasta wynosi 7 zł, niezależnie od odległości* – powiedziała nam urzędniczka. Wśród mieszkańców ten typ transportu cieszy się niesłabnącą popularnością.

Co jest przyczyną nieciekawej sytuacji

na krotoszyńskim rynku taksówkarskim? – *Zaraz po wojnie, kiedy nie było samochodów i autobusów, więcej ludzi jeździło „taryfami”* – mówi starszy mężczyzna stojący na przystanku autobusowym. Dzisiaj większość rodzin ma własne auta, poza tym koszt przejazdu z jednego końca miasta na drugi, wynoszący kilkanaście złotych, skutecznie odstrasza większość potencjalnych klientów.

Być może popularyzacja przewozu taksówkami przyczyniłaby się do poprawy bezpieczeństwa na drogach. Mając alternatywny środek transportu pewnie mniej kierowców zdecydowałoby się na powrót z przyjęć na podwójnym gazie.

Mikołaj Niedbała

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 19 maja br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo		5,72 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,45 zł	5,93 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciec	4,24 zł	5,62 zł

Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)		5,72 zł
Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina (powiat jarociński)	4,24 zł	5,72 zł

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
		5,72 zł
	4,24 zł	5,72 zł

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej – miejscowość, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy z PUP 15 maja.

- kierowca kat. E/C, Krotoszyn, Borzęciec
- operator wytwórni mas bitumicznych, Krotoszyn
- hydraulik, Krotoszyn, Koźmin
- mechanik samochodów ciężarowych, Krotoszyn
- ślusarz, spawacz MIG-MAG, Koźmin, Krotoszyn
- referent ds. handlu, Koźmin
- fornierz laminatu lub osoba do przyuczenia, Koźmin
- malarz w malarni proszkowej, Krotoszyn
- elektryk – elektronik, Krotoszyn
- kierowca ciągnika, Wróblewo
- kierownik produkcji, Koźmin
- brukarz i monter palet, Krotoszyn
- operator dźwigu do 40 ton, Krotoszyn
- ślusarz, spawacz, frezer, tokarz, Rozdrażew
- malarz, murarz, płytkarz, Krotoszyn
- kierowca kat. C, Koźmin
- recepjonista, Perzycce
- kucharz, kelner lub osoba do przyuczenia, Perzycce
- hydraulik, Perzycce
- mechanik samochodowy wulkanizacja, Krotoszyn
- szwaczka, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Perzycce
- mechanik samochodowy, lakiernik, blacharz, Zduny, Koźmin
- operator walcu, Krotoszyn
- operator koparko-ladowarki, Krotoszyn i delegacja
- operator zageszczarki, Krotoszyn i delegacja
- monter płyt gipsowo-kartonowych, płytkarz, malarz, murarz, Krotoszyn, delegacja Poznań i Wrocław
- cukiernik, Koźmin
- diagnosta pojazdów samochodowych 1/2 etatu, Krotoszyn
- kierowca autobusu (kat. D), Krotoszyn
- stolarz – kierowca kat. C, Krotoszyn, teren kraju
- autoelektryk samochodowy, Krotoszyn
- piekacz – cukiernik, Zduny
- pracownik budowlany, Krotoszyn i delegacja
- nauczyciel języka angielskiego, Cieszków
- sprzedawca w dziale budowlanym, Krotoszyn
- kelner, Krotoszyn
- kierownik budowy, DELEGACJA
- operator koparki, DELEGACJA
- informatyk do pracy przy wdrożeniach i obsłudze systemów informatycznych, Koźmin
- specjalista ds. instalacji sieci informatycznych, Koźmin
- monter urządzeń metalowych, Koźmin

Królewska świta

Skąd wziął się pomysł umieszczania konsekrowanej hostii w monstrancji? Jakie znaczenie ma procesja eucharystyczna i dlaczego po zakończeniu uroczystości Bożego Ciała ludzie ogoławają gałązki drzewek, którymi udekorowane są poszczególne ołtarze, stacje procesji? To tylko niektóre pytania na temat uroczystości Ciała i Krwi Chrystusa, popularnie zwanej Bożym Ciałem.

Uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa po raz pierwszy świętowano w Liege w 1247 r. (dzisiejsza Belgia). Obchodzenie tego święta zainspirowała błogosławiona Julianna de Retine, przełożona klasztoru z Mont Comillon, która doświadczyła wizji Chrystusa, z której wynikała konieczność ustanowienia w Kościele osobnego święta ku czci Eucharystii.

W czternastym stuleciu eucharystyczna uroczystość zyskała wielu zwolenników w Anglii, Hiszpanii oraz krajach skandynawskich. Pierwsza wzmianka dotycząca jej praktykowania w Polsce pochodzi z 1320 r. Początkowo nie organizowano jednak procesji. Pojawiły się one dopiero później i pierwotnie miały charakter adoracyjny. Czczono w ten sposób Najświętszy Sakrament. W XV w. do procesji dodano odmawianie modlitw prześlagałych. Pana Boga proszono o dobrą pogodę, urodzaj i odwrócenie klęsk żywiołowych. Przy czterech ołtarzach, do których podążała procesja, czytano fragmenty Ewangelii.

W okresie reformacji główny akcent położony został na wyznaniu wiary w dogmat o przeistoczeniu chleba i wina w Ciału i Krwi Chrystusa. Protestantów odrzuciła bowiem tę naukę. W późniejszym czasie poprzez procesję Bożego Ciała podkreślano tryumf Chrystusa nad śmiercią i szatanem. Zachęcano do odświętnego brania udziału w procesji oraz przyozdabiania trasy jej przejścia. Te elementy zachowały się do dnia dzisiejszego.

Na początku procesji niesiony jest krzyż, towarzyszą mu lampiony. Tuż za nim niesione są sztandary, w procesji idą przedstawiciele organizacji kościelnych i społecznych, lektorzy, ministranci, siostry zakonne, księża, dziewczynki sypiące kwiaty. Cały ten orszak przyrównać można do świty królewskiej idącej przed duchowym królem, jakim jest Chrystus. Najważniejsza osoba, to kroczący pod baldachimem kapłan, który



Procesję Bożego Ciała w Lutogniewie prowadzi ks. biskup Stanisław Napierała

niesie konsekrowaną hostię w monstrancji.

Monstrancję wynalazł w czternastym wieku. Miała ona ułatwić wiernym wzrokowy kontakt z konsekrowaną hostią, której nie widziano w trakcie odprawiania Mszy św. Kapłan był wówczas odwrócony tyłem do wiernych. Gotyckie monstrancje kształtem przypominały strzelisty kościół, barokowe zaś przyrównać można do przyozdobionego promieniami słońca. W centrum zawsze umieszczona jest konsekrowana hostia. Specjalny uchwyt pozwalający na pionowe ustawienie hostii nazwany został melchizedekiem. Dla podkreślenia wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa wiele monstrancji zdobionych było w przeszłości złotem, srebrem czy drogocennymi kamieniami. Dzisiaj coraz częściej tworzy się proste, bez ozdób monstrancje.

Z obchodami Bożego Ciała związane były liczne wierzenia, przesady i ludowe obyczaje wynikające z przeświadczenia o tajemniczej i magicznej sile, jaką miały posiadać zdobione ołtarze kwiaty, wianki czy gałązki. Po procesjach elementy dekoracyjne zatykano na przykład na zagonach kapusty. Wierzono, że dzięki temu warzywa chronione będą przed szkodnikami. Gałązki drzewek zawieszano także w domach, by chroniły przed pożarem. Wzglądami historycznymi i kulturowymi można więc wytłumaczyć zwyczaje współczesnych uczestników procesji. Inną sprawą jest, czy osoby, które dzisiaj ogoławają po zakończeniu procesji stojące obok ołtarzy brzoźki, zdają sobie sprawę, że rytuał ten ma charakter magiczny. A jako taki, niewiele ma wspólnego z chrześcijaństwem.

Ślawek Pałasz

Nad Bożym Słowem

25 maja 2008 r., VIII niedziela zwykła; Mt 6,24-34

Nie możecie dwóm panom służyć (...). Dosyć ma dzień swojej biedy. Może trochę nas zaskakuje tak dziwne zestawienie. Z jednej strony doskonale nam znane słowa Chrystusa, przestrzegające przed tym, aby człowiek przypadkiem nie zapomniał, kto jest jego panem, by nie zaczął służyć innemu. Z drugiej strony zdanie, które jest jakby głębokim westchnieniem, przypominające, że każdy dzień niesie dosyć spraw i nie warto nakładać nań dodatkowej biedy.

Jak jednak te słowa zrozumieć dziś, we współczesnej rzeczywistości? Wydaje się, że owo wołanie Chrystusa, abyśmy nie posługiwali dwóm panom, jest dzisiaj bardzo aktualne. Zresztą, zawsze w świecie żyli ludzie, którzy nieraz dla marnego zysku byli gotowi poświęcić wszystko: dom, rodzinę, swoją wiarę. Często zdarza się, że w imię tzw. nowoczesności poświęca się zasady moralne czy wynikające z prawa naturalnego zasady życia społecznego.

Mało tego, słowo *służba* jest niejednokrotnie źle rozumiane. Pod pozorem służby prowadzi się wyzysk człowieka aż do sponiewierania jego godności.

Każdy z nas musi zrozumieć, że wszystko, cokolwiek czynimy, winno mieć fundament w Bogu, od niego brać swój początek i ostatecznie prowadzić do spotkania z nim. Wtedy rzeczywiście nie będziemy służyli dwóm panom.

Jeszcze ostatnie zdanie cyto-

wanego na początku fragmentu Ewangelii. Tak, rzeczywiście, każdy dzień przynosi nam wiele różnych spraw. Również wiele prawdziwej biedy, trosk, nie-
szczęść. Dramatów rodzinnych, społecznych itd.

Jednak czy przypadkiem my sami nie budujemy tej biedy? Czy jej nie rozsiewamy przez nasze malikontenctwo, narzekanie na wszystkich i wszystko? To prawda – życie nie jest łatwe. Ale kiedy takim było?

Każdy dzień to dla każdego nowa szansa, aby przez mrok otaczającego świata nieść światło Chrystusa, który jest w nas. To okazja do tego, by zapalać innych, a nie gasić ich tylko dlatego, że patrzą na swoje życie z chrześcijańską nadzieją.

Jest ku temu czas i sposobność, abyśmy zaczęli służyć Prawdzie i Miłości – Jezusowi Chrystusowi. Wówczas jeden będzie nasz pan, mistrz i nauczyciel. Jego słowa będą nas umacniać, prowadzić i sprawiać, że wszelka bieda naszej codzienności przemieni się w nadzieję obdarowania łaską Boga.

ks. Marcin Zych

Jesteśmy częstką historii Krotoszyna.

Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.

Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać ich w kronice naszej małej ojczyzny.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 maja 2008 r. zmarł nasz ukochany

ś†p.

Bogdan Kosik

przeżywszy lat 30

W smutku pogrążona
rodzina

**CENNIK
NEKROLOGÓW**

moduł
standardowy
na str. 8 – 60 zł.
na str. 3 – 90 zł.

Dominika Krotoska

**Odeszli
do Pana...**

ś†p.

Józef Krystek,
lat 78

ś†p.

Zenon Spurtacz,
lat 58

ś†p.

Teresa Wolniak,
lat 75

Komunie Święte czy małe wesela?

Maj jest najpiękniejszym miesiącem roku. Kojarzy się z zielenią traw, kwitnącymi drzewami, słońcem i Komunią Świętą. Przyroda jak zawsze *zaskakuje nas* naturalnością, przyjęcia komunijne też, ale inaczej – są coraz bardziej wystawne, kosztowne i niestety dla pokaz.

Wielu katolików twierdzi, że dochodzi tu do przerosu formy nad treścią. Pierwsza Komunia Święta to dla młodej dziewczynki i chłopca pogłębione i osobiste spotkanie z Bogiem. Następuje po raz pierwszy w życiu i jest ponownym przeżyciem chrztu świętego. Wszystko co najważniejsze tego dnia dzieje się w kościele. Późniejsze spotkania rodzinne powinny być tylko dopełnieniem. A więc domowe zacisze, skromny poczęstunek i prezenty, czas na refleksję. Tak być powinno, a jak jest?

Komunijne przyjęcia stają się coraz bardziej wystawne i drogie. Zaczynają dominować nad religijnym przesłaniem. To,

co kościelne, schodzi na drugi plan, liczy się oprawa, jaką uroczystości nadają niektórzy rodzice. Jest w tym chęć pokazania własnego statusu materialnego, co klęci się z charakterem święta.

Jak to się stało, że w tak katolickim kraju wykształcił się zwyczaj, z którym Kościół ma problem? Z pewnością górną bierze komercyjny stosunek do życia, co jest jedną z cech kapitalizmu. Nowa obyczajowość obnaża dość płytkie pojmowanie nauki Kościoła.

Przyjęcia urządza się w restauracjach niczym wesela, a rezerwację trzeba robić nawet kilka lat wcześniej. A żeby to jeszcze spotkania odbywały się w spokoju. Nie ma mowy. Sale są poprzdzielane parawanami i na jednej odbywa się kilka przyjęć. Przed restauracjami przechadzają się zmęczone grupy gości, zmęczone sutym jadem. To nie są zwykłe poczęstunki, a wielodaniowe sjeści, po których nie chce się

już nic. Trwa licytacja na dobrze ubranych gości i na samochody, którymi przyjeżdżają. Na stroje komunijne, bo dziewczynki występują w sukniach niemalże weselnych. I przebijają się w czasie przyjęć. A więc niechla gielda. W jej obliczu uczestnik pierwszej komunii może się najwyżej zagubić. Pochłaniają go prezenty, bo dzień ten staje się dla niego jarmarkiem rzeczy materialnych.

Restauratorzy zacierają ręce, sprzedawcy prezentów także, również bankowcy, bo niektórzy muszą na ten cel zaciągnąć kredyty. Wystawność, szybka konsumpcja, która niejednemu naraziła na niestrawności, nadmiernie wydatki. Najpiękniejszy miesiąc roku zostawia po sobie nie tylko miłe wspomnienia. A może uczestnicy tego niezwykłego wyścigu powinni wreszcie zastanowić się. Nie każdy obyczaj jest godny naśladowania.

Uważajcie na basenie!

Kłopoty zaczęły się w lutym, kiedy na stopie Joasi pojawił się odcisk. Przez jakiś czas zmiana przypominała pospolity nagmiotek i nie powodowała szczególnych dolegliwości, jednak potem każdy krok zaczął sprawiać ból, a wzgórek rósł. Gdy mama dziewczynki spojrzała na niego przez lupę, zauważyła chropowatą powierzchnię, nieco ciemniejszą od skóry stopy.

Kiedy wybrała się z córką do dermatologa, narodziła się odcisk o średnicy i mniej więcej tyle samo wysokości. Już przy rejestracji pielęgniarka zapytała, czy dziecko chodzi na basen...

Bolesny zabieg

Lekarz stwierdził, że to brodawczak, wymagający usunięcia. Trzeba było go poddać zamrażaniu ciekłym azotem, dopiero potem został wycięty, tyle że stopa źle się goi. Jak mówi dermatolog, konieczne może być kolejne cięcie. – *To bolesny zabieg. Córka się boi, bo już sporo wycierpiała* – mówi mama uczennicy. Ponieważ w przychodni poczekalni spotkała kilkoro dzieci będących w podobnej sytuacji, czyli również chodzących na basen, podejrzewa, że właśnie tam mogły się zarazić wirusem brodawczaka. Sprawę zgłosiła Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. – *Opowiadam o całej tej sprawie po to, aby ostrzec innych rodziców. Jeśli zauważą zmiany na stopach swoich dzieci, powinni jak najszybciej pójść do lekarza* – mówi. – *Ja nie byłam świadoma powagi sytuacji.*

Wszechobecny wirus

Czym właściwie jest brodawczak? To zmiana wywołana wirusem o symbolu HPV, który występuje w wielu odmianach. Niektóre mogą wywoływać nowotwory skóry lub błon śluzowych, niebezpieczne, ale w przypadku nieleczenia mogące się ułodzić.

Zarazić można się poprzez kontakt z osobą zakażoną, korzystanie ze wspólnego ręcznika, ale także u kosmetyczki, na basenie, w szatni, solarium itp. Na ba-

Kiedy Joasia, w ramach lekcji wychowania fizycznego w swojej szkole podstawowej, zaczęła chodzić na kryty basen, jej mama nie kryła radości. Sama nie potrafi pływać, a wie, jak przydatna w życiu jest ta umiejętność. Teraz mówi, że zrobi wszystko, aby córka przestała odwiedzać Wodnika. Czy problemy dziewczynki rzeczywiście mają związek z pływalnią?



senach rajem dla wszelkich wirusów są brodziki, przez które trzeba przejść, aby dostać się do wody.

Czy rzeczywiście dzieci korzystające z pływalni są szczególnie narażone na niebezpieczeństwo? Odpowiedź pozytywna byłaby daleko idącym uproszczeniem. Faktem jest jednak, że na mokrej i ciepłej podłodze basenowej wirus rozwija się doskonale, powodując, zwłaszcza u dzieci, młodzieży i osób mało odpornych, tzw. brodawki kolcowe bolesne, głęboko wrastające w skórę, wobec czego konieczna bywa interwencja chirurga.

Przestrzegać zasad

W internecie można znaleźć sporo informacji na ten temat, między innymi wiadomości dotyczące pływalni w Szczecinku. Tamtejszy chirurg Jerzy Hardie-Douglas operował w tygodniu nawet 40 osób zarażonych wirusem brodawczaka, a problem powiązał z krytym basenem, bo jego zdaniem, to oczywiste. Doktor Douglas uważa, że najprostszym sposobem zapobiegania zakażeniom jest ściśle przestrzeganie zasad higieny – chodzenie po hali basenowej w klapkach i zdejmowanie ich dopiero przed wejściem do wo-

dy, zaś natychmiast po kąpieli wycieranie stóp do sucha. Nauczyciele przychodzący z dziećmi na lekcje pływania powinni wpajać im te, bardzo ważne dla zachowania zdrowia, zasady.

Aby nie zarazić się brodawczakiem, trzeba też przestrzegać innych zaleceń, zupełnie niezwiązanych z pływalniami. Krotoszyński dermatolog Jerzy Odrowski zwraca uwagę, że niezwykle istotne jest obuwie. Powin-

no być zawsze suche, przewiewne.

Sanepid skontrolował

Zapytaliśmy rzeczniczkę krotoszyńskiej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Natalię Snadną, o stan sanitarny Wodnika. Okazało się, że zaledwie kilka dni temu, bo 14 maja, pracownicy stacji skontrolowali halę basenową, szatnie i inne miejsca użytkowane przez klientów. Sprawdzano przede wszystkim sposób dezynfekcji i stosowane do niej preparaty bakteriobójcze i grzybobójcze. Są często zmieniane, gdyż rotacja zwiększa szansę likwidacji drobnoustrojów. Kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości. Również wszystkie próbki wody okazały się pozbawione bakterii. Dodatkowo przedstawiono pracownikom Sanepidu wyniki wewnętrznego monitoringu czystości oraz badań przeprowadzanych na zlecenie Wodnika w pozakrotoszyńskim laboratorium posiadającym certyfikat jakości. Nie było najmniejszych zastrzeżeń.

Romana Hyszko

DZIEŃ DOBRY, TO JA!

Po dłuższej przerwie ponownie publikujemy zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji.



1. Antoni Franciszek, syn Klaudii i Rafała Szubertów Biadek, ur. 2 maja



2. Syn Urszuli i Piotra Wojtkowiaków z Fijałowa, ur. 17 maja



3. Syn Oliwii i Pawła Kręców z Krotoszyna, ur. 15 maja



4. Syn Anny i Jarosława Misiaków z Serafinowa, ur. 17 maja



5. Maja, córka Katarzyny i Mirosława Wróblewskich z Krotoszyna, ur. 6 maja

DODATEK ROLNICZY



DODATEK ROLNICZY

PORADY NA WIOSNĘ I LATO

Fol-Pak

ul. Ogrodowskiego 30A. 63-700 Krotoszyn
tel./fax 062 725 74 46, kom. 0501 357 531

AGRIFLEX

FOLIE DO SIANOKISZONEK



Centrum folii rolniczych

- # sznurek
- # pasze, koncentraty, premiksy dla bydła i trzody
- # **NOWOŚĆ – tłuszcz i białko chronione**
- # preparaty okołowycieleniowe dla krów i cieląt
- # mleko do cieląt z siemieniem - 60 zł/worek
- # śruta sojowa i rzepakowa z Melasą



Zapraszamy do sklepu w Białkach,
ul. Wiejska 33
Rolnictwo - Przemysł - Ogród

Firma Handlowa A.T.L.
Smoszew, ul. Zielona 19. 63-714 Kobierno
tel./fax 062 721 19 76, kom. 0604 492 986

Prace gospodarskie charakteryzują się dobrze wszystkim znaną cyklicznością. Z poszczególnymi porami roku wiąże się zarówno cykl wegetacyjny roślin, jak i zmiany w hodowli zwierząt. Jednym z ważniejszych pod tym względem okresów jest przełom wiosny i lata.

Rozpoczynające się ciepłe miesiące to przede wszystkim okres wzmożonego wzrostu upraw. Nie można jednak zapominać, że również hodowcy zmieniają wówczas w gospodarstwach bardzo wiele – bydło trafia na pastwiska, inna

na stosować łącznie fungicydy z insektycydami.

Podstawowym zabiegiem technologicznym na plantacjach pszenic konsumpcyjnych jest późne *dokarmianie* azotem. Standardowa wielkość takiej

przyjmuje się, że do wyprodukowania 1 litra mleka potrzeba aż 3 l wody.

Równie ważny jest odpowiedni dobór pasz. Krowy przebywające na pastwisku w dni deszczowe jedzą zielonkę o wyższej wilgotności. Wskazane jest wówczas dokarmianie ich paszami suchymi i treściwymi. Zielonka natomiast nie może być zanieczyszczona ziemią. Powinno się podawać ją bezpośrednio po skoszeniu, ponieważ składowane zielonki szybko ulegają *zagrzeniu*. Prowadzi to do obniżenia ich wartości pokarmowej, może być także przyczyną chorób bydła.

W okresie letnim plagą dla zwierząt są muchy i inne owady, przenoszące drobnoustroje chorobotwórcze. U naszych zachodnich sąsiadów owady podobne do komarów, tzw. kuczmany roznoszą chorobę *niebieskiego języka*. Nie występuje ona jeszcze w Polsce, ale np. w Niemczech rejestruje się rocznie kilkadziesiąt nowych przypadków. Niestety nie opracowano na razie skutecznego sposobu ochrony zwierząt przed owadami. Pozostaje nam jedynie przeciwdziałać roznoszonemu przez nie chorobom.

Wypędzanie zwierząt na pastwiska jest szczególnie ważne dla dobrego chowu *młodzieży*. Krowy mają naturalną paszę objętościową, swobodę ruchu i dużo świeżego powietrza. Jest to ważne dla prawidłowego wzrostu i rozwoju jałówek.

Dostosowanie rytmu prac gospodarskich jest nie tylko koniecznością. Umiejętne wykorzystanie możliwości, jakie daje nam przyroda, skutkuje przede wszystkim znacznym zwiększeniem wydajności gospodarstwa, co przekłada się na wyższe zyski.

Nie można jednak zapominać, że okres wzmożonego wzrostu i wegetacji jest także czasem zagrożeń – zarówno ze strony pasożytów i szkodników, jak i wirusów. Należy więc bacznie obserwować stada i uprawy, by pod czujnym okiem prawidłowo się rozwijały.

Mikołaj Niedbała



jest struktura pasz. Odpowiednie wykorzystanie tego okresu będzie skutkowało większymi plonami oraz wyższą wydajnością zwierząt.

Zboża

W czerwcu należy zwrócić szczególną uwagę na ochronę pszenicy przed grzybami wywołującymi m.in.: brunatną plamistość liści, septoriozę plew oraz fuzariozę kłosów.

Poza chorobami wywołanymi przez grzyby istnieje duże prawdopodobieństwo pojawienia się wielu różnych gatunków szkodników – głównie: skrzyżonka, miniarka, paciornicy pszeniczanki, mszycy zbożowej oraz przyszczarka pszenicznego i zbożowca. Do ich zwalczania używać można dostępnych na rynku zoocydów – środków chemicznych przeznaczonych do walki ze szkodliwą fauną. W przypadku jednoczesnego wystąpienia chorób i szkodników w dużych ilościach moż-

dawki azotu wynosi 30-40 kg na hektar. Na plantacjach słabiej rozwiniętych należy zastosować ją w momencie ukazania się liścia flagowego. Na prawidłowo rozwiniętych dawkę stosujemy na początku okresu kłoszenia. Azot najlepiej podawać dogłębowo w formie nawozów szybko działających. Warto także pamiętać o późnym *dokarmianiu* magnezem, w celu przedłużenia okresu nalewania ziarna.

Wskazane jest także profilaktyczne stosowanie oprysków dolistnych nawozami mikroelementowymi. Zazwyczaj podaje się je w formie łączonego oprysku ze środkami ochrony roślin.

Bydło

W okresie wiosenno-letnim większość pogłowia przebywa na naturalnych pastwiskach. Należy zadbać, by w takiej sytuacji zwierzęta miały stały dostęp do wody pitnej. Jest to szczególnie ważne w przypadku bydła mlecznego, gdyż



OFERUJEMY:

**skup rzepaku
nawozy mineralne
środki ochrony roślin
materiał siewny
sznurek, folie
pasze, otręby, zboża paszowe
śruta sojowa, rzepakowa**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:

KROTOSZYN
ul. Zamkowy Folwark 11
tel. 062 722 78 83
tel. kom. 0663 023 222

ZDUNY
ul. Towarowa 1
tel. 062 721 53 00
tel. kom. 0601 415 555

REMEK s.c. Orpiszew, tel. 062 721 28 34
Zapraszamy 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00

Pasza dla tuczników
od 30 kg do 110 kg wagi

luzem 1 005 zł/t
worki 1 060 zł/t

Pasza dla krów mlecznych 18%

luzem 960 zł/t
worki 990 zł/t

✓ **hale, ogrodzenia,
bramy, usuwacze obornika**

✓ **pasze i koncentraty**

✓ **otręby**

✓ **dodatki paszowe**

✓ **śruta sojowa i rzepakowa**



WYTWÓRNIŁA PASZ



Jarosław Fabisiak

Bestwin 21
63-760 Zduny
Tel. 062 721 12 53
0 600 910 162

Rzeka mleka



Polska wyrasta na potęgę w produkcji mleka w Unii Europejskiej! W ostatnim dziesięcioleciu, średnia, roczna produkcja mleka od jednej krowy ocenianej w Polsce, wzrosła o około 2 000 kilogramów i wynosi 6 688 kg (rok 2007). Województwa „obsługiwane” przez Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu mogą pochwalić się doskonałymi wynikami w tym zakresie. Województwo lubuskie od kilku lat zajmuje pierwsze miejsce w kraju ze średnią produkcją 7 751 kg mleka od krowy, a województwo wielkopolskie jest trzecie w Polsce ze średnią produkcją 7 057 kg. Doskonałe wyniki uzyskują nie tylko stada objęte oceną wartości użytkowej bydła mlecznego, ale także pogłowie masowe. Nasze krowy produkują więcej mleka o dobrej zawartości białka i są piękniejsze! Mają prawidłowo zbudowane nogi, coraz ładniejsze, przystosowane do wysokiej produkcji mleka wymiona.

Na dobre wyniki w produkcji zwierzęcej składają się środowisko i genetyka. Jesteśmy dumni, że nieustannej poprawie sposobu żywienia krów, metod ich utrzymania, zarządzania stadem i techniki doju towarzyszy wzrost genetycznej wartości buhajów WCHiRZ. Wyniki oceny wartości hodowlanej buhajów opublikowane w kwietniu są tego najlepszą ilustracją.

Z dużą satysfakcją informujemy, że kolejny raz rozplodniki naszego Centrum znalazły się na czołowych pozycjach listy wycenionych buhajów. Z pierwszej dziesiątki krajowych buhajów, aż pięć pochodzi z WCHiRZ. Kilka z nich chcemy szczególnie zarekomendować Państwu do kojarzeń:

FABRYCY – buhaj o najwyższym indeksie PF - 118 (produkcja i funkcjonalność), to nowość kwietniowej wyceny. Jego córki wyróżniają się bardzo wysoką produkcją suchej masy w mleku oraz wystawowym wręcz pokrojem.

TORANA – syn Dutch Boya, znacznie poprawił swoje parametry produkcyjne. Indeks PF - 118, zapewnił mu miejsce w czołówce polskich buhajów. Wysoki podindeks produkcyjny - 126 świadczy o doskonałej wydajności i rewelacyjnym składzie suchej masy w mleku. Ponadto jego córki to krowy o wybitnie mlecznym charakterze, z dobrymi wymionami o dłuższych strzykach. Rewelacyjnie wypadł **TORANA** w wycenie francuskiej. Uzyskując indeks ISU - 160, wyprzedził wiele buhajów będących aktualnie światowymi ojcami buhajów.

TURGARTER – syn Gartera potwierdził swoją bardzo wysoką ocenę. Indeks PF - 117 i podindeks produkcyjny - 117 świadczą o ponadprzeciętnej produktywności jego córek. Także podindeks pokroju – 123 informuje o szlachetnej budowie córek w wyraźnym typie mlecznym, a poza tym są to krowy łatwo zacielające się.

Kolejnymi buhajami godnymi uwagi Państwa są:

TREUZWENUS – syn Aerowooda, którego córki to krowy nie tylko produkcyjne, ale również wystawowe o wspaniałym pokroju; bardzo wyrośnięte, z mocno zawieszonymi, wysoko położonymi i szerokimi wymionami.

TACOTAC – syn Dutch Boya jego córki produkują bardzo dużo mleka o ponad dwukrotnie wyższej zawartości białka niż tłuszczu.

W celu uzyskania optymalnych efektów prac hodowlanych, WCHiRZ filia w Ostrowie Wlkp. poleca Państwu bezpłatną usługę z zakresu komputerowego doboru buhajów wykonywaną przez naszych specjalistów przy użyciu programu MATESEL.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z WCHiRZ filia w Ostrowie – tel. 062 738 32 71, 062 738 30 55

Życzymy sukcesów hodowlanych!

TOMBEUR syna Monzy – produkcję jego córek cechuje także ponad dwukrotna przewaga wydajności białka, wyróżniają się wyjątkowo pokazowym pokrojem; bardzo dobrze ustawionymi nogami o rewelacyjnych racicach.

Buhaje: **DADAJ, DELGADO, SESTERCE, BZIK, SIAMOIS, SUBARU, SOLEA i SWING** to rozplodniki dobrze już Państwu znane z poprzednich katalogów. Wyniki oceny kwietniowej tylko potwierdziły ich znakomite wartości hodowlane. W katalogu przedstawiamy Państwu bardzo różnorodną ofertę buhajów do kojarzeń. Są to synowie wielu ojców, co pozwoli na swobodny wybór i tworzenie wielu kombinacji par rodzicielskich, a przez to ograniczyć do minimum przypadki kojarzeń krewniaczych.

Dowodem doskonałej genetyki stosowanej przez WCHiRZ w Poznaniu są krowy pochodzące z naszych buhajów znacznie przekraczające średnią wydajność. Przykładem tego jest obora pana **Macieja Pohla** z Krotoszyna:

- PL005006798937 Bela ojciec: HERSCOT wydajność: 12661 kg
- PL005005326117 Pliszka ojciec: GIDAN wydajność: 11648 kg
- PL005006798906 Bela ojciec: JASCOT wydajność: 11537 kg
- PL005005140720 Mleotka ojciec: NEENMAURE wydajność: 10509 kg

Bardzo dobre wydajności znajdziemy również w oborze pana **Romana Rudowicza** z Daniszyna:

- PL005007023465 Brzoza ojciec: HERSCOT wydajność: 11335 kg
- PL005007023472 Kasia ojciec: PULLMAN wydajność: 10110 kg
- PL005067409872 Dyzia ojciec: LAMBIC wydajność: 10102 kg
- PL005071608032 Bestra ojciec: CZAS wydajność: 9992 kg
- PL005011014039 Malina ojciec: BEN wydajność: 9799 kg

Jak również w oborze pana **Piotra Michalika** z Roszek.

- PL005005137829 Nina ojciec: HOLLIDAY wydajność: 10238 kg
- PL005005137881 Nina ojciec: LUCKY wydajność: 9487 kg

BEST FOR LIFE



Firma handlowa
o ugruntowanej pozycji na rynku
w związku z dynamicznym rozwojem
poszukuje

Pracowników biurowych w dziale organizacyjnym

Jeżeli jesteś osobą kreatywną,
lubisz wyzwania, trudności cię motywują,
cenisz sobie świetną atmosferę w pracy
– to jesteś osobą,
z którą chcemy pracować.

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie,
- wysoka kultura osobista,
- kreatywność.

Zapewniamy:

- ciekawą i stabilną pracę,
- system szkoleń,
- umowę o pracę,
- atrakcyjne warunki finansowe.

Oferty ze zdjęciem i list motywacyjny
prosimy przestać na adres:

Best For Life, ul. Czypickiego 12
63-720 Koźmin Wielkopolski
lub e-mail: biuro@bestforlife.pl
z dopiskiem Biuro

Nowa **Škoda** Fabia Combi



PRZESTRZEŃ ZA TOBĄ.
WSZYSTKO PRZED TOBĄ



COMBI. ZMIEŚCISZ, CO CHCESZ.

www.skoda-auto.pl

Wartość uśredniona zużycia paliwa i emisja CO₂ w cyklu mieszanym: Škoda Fabia Combi 1.6 16V 77 kW (105 KM) 6,9 l/100 km, CO₂ 165g/km. Informacje na temat przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym: www.skoda-auto.pl

Zapraszamy do salonu Škody:

Auto-Perfect Sp.j.
ul. Nowe Wrota 5, 63-800 Gostyń
tel. 065 572 72 72
www.autoperfect.com.pl

ŠkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.



LOMBARD – SMOK

POŻYCZKI POD ZASTAW

**ZŁOTO, MEBLE, AGD, RTV,
TANIE TELEFONY GSM.**

- SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA -

Krotoszyn, ul. Koźmińska 50, tel. 062 722 60 25



Krotoszyn, ul. Kobylińska 10a
Tel. 0 503 19 19 94

ZATRUDNI

*** MURARZY * ZBROJARZY ***
*** CIEŚLI SZALUNKOWYCH ***

MATERIAŁY
WMK. BRZozOWscy
BUDOWLANE
KOSTKA
BRUKOWA

63-440 Raszków
ul. Krotoszyńska 10
tel. 62 734 42 71
fax 62 734 38 60



tel. 603 782 228

tel. 601 581 114

Zagrały żywe legendy

Sobotni koncert grupy *Scorpions* na ostrowskim stadionie żużlowym zgromadził kilka tysięcy fanów. Publiczność w różnym wieku doskonale bawiła się podczas dwugodzinnego widowiska, zakończonego nietuzinkowym finałem.

Impreza *Legenda Rocka – Legenda Żużla*, której elementem był występ megagwiazdy, została zorganizowana przez Klub Motorowy Ostrow. Okazją do urządzenia hucznego widowiska stał się 56 Turniej o Łańcuch Herbowy, który zgromadził w Ostrowie międzynarodową czołówkę zawodników związanych z czarnym sportem.

Organizatorzy zadbałi, by impreza stała na wysokim poziomie. Zabezpieczeniem logistycznym zajmowało się kilkadziesiąt osób – ochrona, służba porządkowa, funkcjonariusze policji, straży

granicznej oraz żandarmerii wojskowej. O bezpieczeństwo zgromadzonych dbali także ratownicy medyczni i czekające w pogotowiu karetki.

Podzielony na cztery strefy stadion, pomimo wysokich cen

biletów, prawie w całości wypełnił się fanami. Na koncert przybyli głównie mieszkańcy Ostrowa oraz okolicznych gmin i powiatów. Pośród zgromadzonych znaleźli się także ludzie z dalszych zakątków Polski, a nawet z zagranicy – fankluby z Anglii i Szwecji oraz spora grupa Czechów.

O 19.30 na scenie pojawił się zespół *Oddział Zamknięty*, który umilał publiczności czas przed występem głównej gwiazdy. Cenniona i znana od dawna z polskiej sceny rockowej formacja podczas godzinowego występu zaprezentowała swoje największe przeboje, rozgrzewając zgromadzonych i wprowadzając ich w specyficzny nastrój ostrowskiego muzycznego święta.

Scorpions, którzy przed występem w Polsce koncertowali w Moskwie, przyjechali do kraju nad Wisłą promować swoją najnowszą płytę. Fakt, iż występ był elementem światowego tournée, wpłynął na wybrany przez grupę repertuar. Gwiazdy zaprezentowały kilka utworów z nowego albumu – *Humanity Hour 1*, koncert rozpoczęła piosenka tytułowa – *Hour 1*. Podczas półtoragodzinnego występu *Scorpions* zaprezentowali głównie



Muzycy, pomimo wieku tryskali energią

mocne rockowe brzmienia. Nie zabrakło utworu instrumentalnego wykonanego przez gitarzystów zespołu oraz ponaddziesięciminutowego solowego wstępu perkusisty. Po zakończeniu koncertu gwiazdy uraczyły publiczność półgodzinnymi bisami, wykonując największe balladowe przeboje, z *Wind of Changes* na czele. Show zakończyła piosenka *Hurricane*, w trakcie której zgromadzeni podziwiali kanonadę sztucznych ogniów.

Publiczność przyjęła artystów bardzo ciepło. W kierunku sceny rzucono maskotki, fani podrzucili muzykom również polską flagę, która przyozdobiła monstrualną perkusję *Scorpions*. Po stronie zespołu pojawiło się także kilka miłych akcentów – basista Paweł Mąciwoda wystąpił w koszulce z polskim godłem, natomiast lider Klaus Meine sam przyniósł sporych rozmiarów polską flagę.

Na zakończenie widowiska organizatorzy zaprosili publiczność na niedzielny 56 Turniej o Łańcuch Herbowy.

(mik)

NASZ KOMENTARZ

Gusta muzyczne się zmieniają, jednak słuchając „Wind of Changes” trudno oprzeć się wrażeniu, że jeśli powstał jakiegokolwiek utwór, który dla narodów Europy stanowi uniwersalne przesłanie, to jest to właśnie ta piosenka. Była hołdem dla bohaterów demokratycznych przemian na wschodzie kontynentu i stała się legendą, która nabiera szczególnego znaczenia właśnie tutaj – w Polsce. Jest leciwa, ale do dziś jednoczy i podnosi na duchu przypominając, że to, co ważne i piękne, na zawsze trwa w naszych sercach, a bohaterowie tamtych wydarzeń są nadal żywi w naszej pamięci.

Mikołaj Niedbała



Lider zespołu Klaus Meine

Czułe słowa ...

♥ Z okazji Twojego święta, Mamo, życzę Ci zdrowia, siły i codziennych radości. Wraz ze słowami największej wdzięczności za wszystkie trudy i starania składamy Ci dzisiaj podziękowania. Mamo, bardzo Cię kochamy i dziękujemy Ci za wszystko. A najbardziej dziękujemy Ci za to, że jesteś!

syn Remigiusz
z żoną Justyną i Kasią

♥ Henrykowi Jelinowskiemu za zorganizowanie wspaniałej wycieczki dziękuję

grupa uczestników

♥ Na zawsze jesteś w naszych serduszkach tylko Ty, Mamo! Tyś jest promy-

kiem wśród chmur burzowych. Bardzo mocno Cię kochamy. Chcemy, byś zawsze przy nas była. Uśmiechu na twarzy, słońca na niebie i miłości w sercu – to wszystko dla Ciebie. Z okazji Dnia Matki mamie Marii dużo zdrowia, łask Bożych oraz spełnienia marzeń życzą

syn i synowa

♥ Matka czuć będzie stale, by Twoje serce wiarą było, a na wierze jak na skałę życie bujnie się krzewiło. Ona czuć będzie wiernie, by miłości Twojej siła jako słońce w Twojej duszy promieniała. Najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Mamy składają

córka Maria oraz synowie
Tadeusz i Sławek z rodzinami

Najlepsze życzenia – dużo zdrowia i słońca, humoru dobrego, życia kolorowego i wielkich wrażeń przy spełnianiu marzeń!

Z okazji urodzin
Zuzi i imienin Oli

rodzice



Język angielski z Amerykanami

Do 31 maja można zgłaszać zamiar uczestnictwa w Letniej Szkółce Języka Angielskiego, organizowanej od kilkunastu lat przez Krotoszyńskie Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskie.

Tegoroczna szkołka będzie czternastą z kolei. Zajęcia potrwać od 30 czerwca do 24 lipca, w każdym tygodniu przez cztery dni (od poniedziałku do czwartku), w dwóch grupach: młodzieżowej (gimnazjum, liceum, studenci) i dziecięcej. Ich miejscem będzie krotoszyńskie Gimnazjum nr 4 (ul. 23 Stycznia 20). Szkółkę poprowadzą wolontariusze – nauczyciele

i młodzież z USA i Polski. Chętni będą mogli gościć Amerykanów w swoich domach.

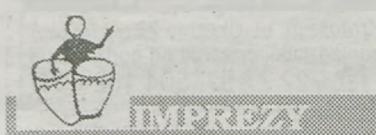
Zapisy przyjmują: Małgorzata Godorowska (tel. 502 156 866) i Jan Pluta (605 442 754). Ostateczny termin to 31 maja, ale warto się zgłosić możliwie najwcześniej, bo liczba miejsc jest ograniczona.

(es)

Donosiciel kulturalny

środe o 18.30 w ratuszu. Instruktorem jest fotografik Marcin Pawlik.

maja, godz. 18.00, bilety: 10 i 12 zł.
Oko, USA, horror, od 23 do 28 maja, godz. 19.45, bilety 10 i 12 zł.



Krotoszyn

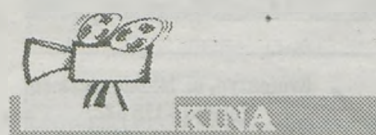
21 maja, godz. 20.00, KOK i klub *Rozchulany*na zapraszają na koncert nowojorskiego zespołu *Enon*, bilety 20 zł.

Zduny

Biblioteka Publiczna

28 maja, godz. 15.00, spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.

Zdunowski Ośrodek Kultury zaprasza na spotkania miłośników fotografii w każdą



Przedwiośnie

Juniper, USA, science-fiction, 20 i 21 maja, godz. 18.00, bilety: 10 i 12 zł.
Drapieżnik, USA, thriller, 20 i 21 maja, godz. 19.45, bilety: 10 i 12 zł.

DKF

Polak potrzebny od zaraz, Wlk. Bryt., dramat, godz. 19.00, bilety: 5 zł.
John Rambo, USA, film akcji, od 23 do 28



Krotoszyn

Do końca maja w galerii *Refektarz* wystawa artystów z Dierdorfu.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili przez organizatorów.

Ogłoszenie

**o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków
zagospodarowania przestrzennego
miasta i gminy Krotoszyn**

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zmianami) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Krotoszyn **w dniach od 12.06.2008 r. do 25.07.2008 r.**, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn, w godzinach od 7:30 do 15:30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 18.07.2008 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn, w sali nr 3, o godz. 12:00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany studium.

Uwagi należy składać na piśmie do burmistrza Krotoszyna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 28.08.2008 r.**

Burmistrz Krotoszyna

Hospicjum Domowe w Krotoszynie

ul. Okrężna 28
☎ 0 504 102 494

Wszechstronna,
całościowa opieka
nad pacjentami chorującymi
na nieuleczalne, postępujące
choroby – głównie nowotwory.

Opieka ta ma na celu zapobieganie
i uśmierzanie bólu i innych objawów.

Zgłoszenia telefoniczne – 504 102 494
ze skierowaniem od lekarza rodzinnego
lub specjalisty. W ramach umowy z NFZ.

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTKI godz. 16.00-18.00

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykców,
wiókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

Polski Czerwony Krzyż
– Zarząd Rejonowy w Krotoszynie

**organizuje bezpłatne szkolenie z zakresu pomocy
pod nazwą
SPECJALISTYCZNE DZIAŁANIA
WSPIERAJĄCE OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH**

Wszystkich chętnych zapraszamy na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się dnia 2 czerwca 2008 r. o godz. 16.00 w budynku przy ul. Kołłątajskiej 10a w Krotoszynie.

Ośrodek Szkolenia Kierowców DAWID

Nauka jazdy kat. B

OFERUJE:

- ☐ konkurencyjne ceny
- ☐ profesjonalne szkolenie
- ☐ z zakresu przepisów ruchu drogowego
- ☐ bezpłatny dowóz na egzamin
- ☐ udostępniam materiały do nauki

Zapewniam bezstresowy przebieg szkoleń,
które ułatwiają osiągnięcie sukcesu
na egzaminie państwowym!

Cena 1 100 zł

Zapisy Krotoszyn: 782 324 830

OBWIESZCZENIE STAROSTY KROTOSZYŃSKIEGO

Zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 80, poz. 721 z późn. zmianami) oraz art. 49 i 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst – Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zmianami),

zawiadamiam

o wydaniu decyzji nr 71 (znak sprawy ArB-7332/4/08)
z dnia 12.05.2008 r. na wniosek Miasta i Gminy Krotoszyn

w sprawie ustalenia lokalizacji drogi dla inwestycji polegającej na budowie ulicy Łąkowej w Krotoszynie (na odcinku od ulicy Tyczyńskiego do ulicy Bolewskiego).

Lokalizacja ulicy obejmuje nieruchomości oznaczone jako działki nr 2226, 2243, 3911/5, 2245, 2179/14, 2179/12, 2242/2, 2240/4, 2244/5, 2244/7.

W terminie 14 dni od daty ukazania niniejszego obwieszczenia strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krotoszynie, Wydział Architektury i Budownictwa, ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp. budynek nr 8, I piętro, pokój nr 9.

Od w/w decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Wielkopolskiego w Poznaniu, za pośrednictwem Starosty Krotoszyńskiego w terminie 14 dni od daty ogłoszenia.

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt.	wtorki
16.30-17.30	17.00-18.00
Krotoszyn	Kalisz
ul. Bolewskiego 8	al. Wolności 8
tel. 0604 561 313	

UROLOG

lek. Artur Kułakowski

Krotoszyn ul. Dworcowa 1
PONIEDZIAŁKI 16.30-18.00

tel. rejestracja 062 724 23 58

laserowe operacje prostaty
kruszenie kamieni moczowych
leczenie nowotworów
ukł. moczowo-płciowego
USG

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik
spec. chirurg, anestezjolog

Choroby
przewodu pokarmowego,
tętnic i żył, układu ruchu,
leczenie bólu przewlekłego.

WIZYTY DOMOWE

Krotoszyn, ul. Okrężna 28 (od Teominy)
poniedziałki, czwartki od godz. 16.00
Tel. 722 77 97, 504 102 494

Multifon
Aparaty słuchowe

**BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**

Krotoszyn, ul. Bolewskiego 8 (I piętro)
tel. 062 766 62 13, kom. 0606 730 405
poniedziałki 10.00 - 14.00
wtorki 8.00 - 11.00

Dla posiadaczy tego kuponu
przy zakupie aparatu słuchowego **10% ZNIŻKA**

KOK
KROTOSZYŃSKI OŚRODEK KULTURY

zaprasza

REPERTUAR

15 maja - czwartek - DKF
19.00 - MADAME SARA
Brazylia, 87, biograficzny

16-21 maja
18.00 - JUMPER - USA, 88', sci-fi
19.45 - DRAPIEŹNIK - USA, 105', thriller

22 maja - czwartek - DKF
18.00 - POLAK POTRZEBNY OD ZARAZ
Wlk. Bryt., 90', dramat

23-28 maja
18.00 - JOHN RAMBO - USA, 91', film akcji
19.45 - OKO - USA, 95', horror

www.kino.krotoszyn.pl kino@krotoszyn.pl
tel. 062 725 42 38

KROTOSZYŃFOLKFESTIVAL2008
Open Air International Folk Festival 8 - 9 sierpnia 2008

LECIEPNI, SZAMONILE, WILKOWO, SZCZECZYŃSKI, LEONARDO, KOTLINI, PŁ. 0701
BODWIN, TERN, CHŁOP, WILK, VILLAGE KOLEKTOR, PŁ. POLSKO, THE SKATOLITE, SIJAMAJKA, CAROL, LEBEL, 0701

**MICHAŁ
BAJOR**

Agencja Artystyczna Muza - organizator,
informuje, że koncert Michała Bajora
zaplanowany na 17 maja 2008r
został **odwołany!**

Pieniądze za zakupione bilety zwracamy w KOK
pon-pt. w godz. 9.00-15.00

PRZEPRASZAMY!

KOK, ul.56 P.P.Wlkp.18, Krotoszyn
tel. 062 725 42 78

Czyba nie wymagającą większej reklamy Nowojorska grupa Enon,
znana z wcześniejszych występów w Polsce,
wydająca z prestiżowej wytwórni Touch and Go - pełnej łachud
muzycznych indywidualności, jak Shuulac, New Wet Kojak, The Ex,
Yeah Yeah Yeahs - zaprezentuje swój najnowszy materiał w Rozchulantynie
Enon niekiedy kroczy własną ścieżką balansując pomiędzy brzmieniami
określanymi jako ambientny pop a post punkowa alternatywa
O ile wcześniejsze płyty zawierały w sobie subtelność elektronicznych sampli,
o tyle płyta "Grass Geysers, Carbon Clouds" jest bardziej surowym,
bardziej analogowym w brzmieniu wydawnictwem. Na albumie znajdują
się energiczne, jak zwykle przebojowe utwory z wyraźnym, pulsującym,
przyjemnie przesterowanym basem i charakterystycznym damsko męskim
wokalizmami

Dla wszystkich fanów garażowego, młodego grania pozycja obowiązkowa
CZŁOWIEK ŚWIATOWA III - J ZAPRASZAMY!

KONCERT :: ROZCHULANTYNA :: 21 MAJA, GODZ. 20 :: BILETY 20 PLN
ORGANIZATOR :: KROTOSZYŃSKI OŚRODEK KULTURY

IZECZ

ETERNIT AZBEST

**demontaż | utylizacja
odbiór własnym transportem**
posiadamy niezbędne
zezwolenia i doświadczenie

Firma JAN-AZ
Tel. 0691 361 245

ATIZ s.c.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego
- możliwość rat

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0606 301 885

Marpol Plus

marpol.plus@wp.pl

Krotoszyn, ul. Mickiewicza 18
Tel. 0516 175 522,
0511 104 521

DORADZTWO – POŚREDNICTWO KREDYTOWE

Rewelacyjny kredyt dla rolników

Pod zastaw gospodarstwa
– bez dochodów!!!

Leasing na maszyny, urządzenia itp.

Kredyty bankowe:

- gotówkowe • hipoteczne • oddłużeniowe
- bez BIK-u • obrotowe dla firm
- bez zaświadczenia US i ZUS • samochodowe
- na oświadczenie • refinansowanie

Pośrednictwo w sprzedaży maszyn rolniczych

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełni: *Pod Koroną*, ul. Masłowskiego 2, 0 62 722 62 21, do 22 maja; *Parcelki*, ul. Grudzińskiego 27, 0 62 722 01 23, od 23 do 29 maja

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŁAMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00,
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZÓW

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Pogoda sprzyja wycieczkom, a Ty prawie wcale nie wychodzisz z domu, spędzając wolny czas przed telewizorem. Zmień ten zwyczaj dla własnego zdrowia.



BYK (21IV – 21V)

Niesłusznie podejrzewasz znajomych o plotkarstwo. Nie oni są źródłem, które dezinformuje. Zastanów się, komu zależy na przedstawianiu Ciebie w nie najlepszym świetle.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Spadłeś – niczym kot – na cztery łapy. Ciesz się, bo naprawdę miałeś wiele szczęścia, a następnym razem bardziej uważaj.



RAK (22VI – 22VII)

Nadal nie wyzwoliłeś się z wiosennego przesilenia. Czas zakasać rękawy i wrócić do rzeczywistości.



LEW (23VII – 22VIII)

Zadałeś sobie wiele trudu, aby odnaleźć osobę, z którą Cię wiąże dość odległa przeszłość. Nie czuj się zawiedziony – Ty też się zmieniłeś.



PANNA (23VIII – 22IX)

Od dawna nie przykładałeś tyle wagi do tego, co masz na talerzu. Może dlatego, że serwowane Ci ostatnio potrawy należą do gatunku, który wyjątkowo polubiłeś.



WAGA (23IX – 22X)

Ktoś zachował się bardzo samolubnie, a Ty cierpiasz. Chyba jednak nie warto aż tak przeżywać tej sytuacji. Wróć do swoich zaniedbanych ostatnio zajęć.



SKORPION (23X – 22XI)

Ten, kto dość ostentacyjnie okazuje Ci swoje uczucia, naprawdę jest bardzo zaangażowany. Rozważ to.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Jest wiele sposobów na wyjście z tej kłopotliwej sytuacji. Najlepsza byłaby szczerza do bólu rozmowa.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Chyba nie wierzysz w gusła? Czym prędzej zostaw te niemądre zabawy, bo przyniosą więcej złego niż dobrego.



WODNIK (21I – 20II)

Lepiej z mądrym zgubić, niż z głupim znaleźć – nie znasz tego powiedzenia? Zastanów się nad nim przed podjęciem istotnej dla Twojej rodziny decyzji.

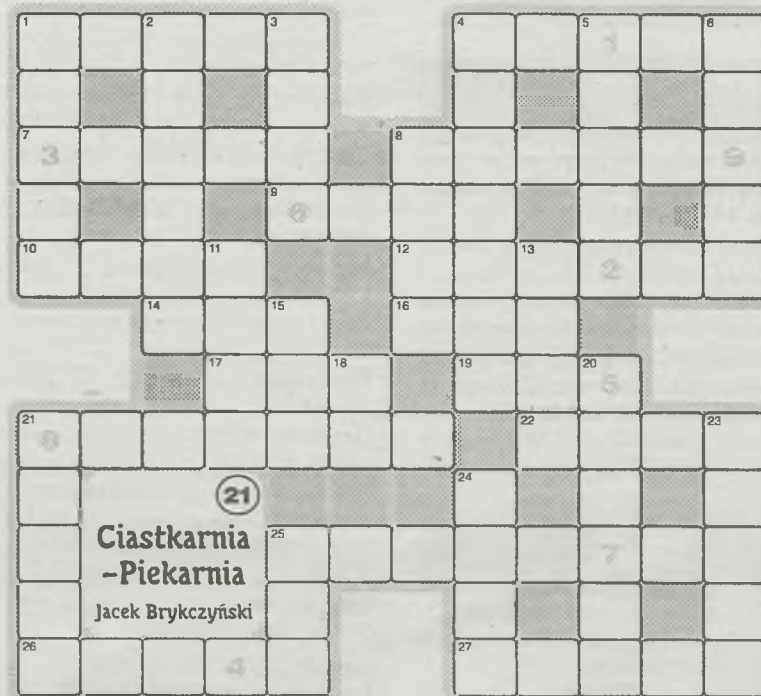


RYBY (21II – 20III)

Tydzień przyniesie prawdziwe odkrycie. W żadnym razie nie mogłeś się spodziewać takich niezwykłości pod swoim bokiem.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z ostatniego wydania (hasło: FOTOGRAFIA) wylosowaliśmy dla pani Darii Sibery z Krotoszyna. Tym razem hasło składa się z 9 liter. Na kartki z rozwiązaniami czekamy do 25 maja. Do wygrania – niespodzianka.



POZIOMO

1. Do sporządzania kopii 4. Wyspa grecka 7. Tylek 8. Zdanie o kimś 9. Dwukółowy wóz azjatycki 10. Potwierdzenie zapłaty 12. Imię Dantes (hr. Monte Christo) 14. Wykonuje wyroki 16. Grecka bogini matka 17. Przysmak piratów 19. Luka w żaglu 21. Banita 22. Skorupiak morski 25. Pracownik 26. Półlegendarny założyciel Rusi 27. Biskupia

PIONOWO

1. Chojrak, śmieć 2. XVI zginął na gilotynie 3. Nocgo 4. Łopata ogrodowa 5. Opera Paderewskiego 6. Przeczucie 8. Po niemiecku – przeciwieństwo „unter” 11. Waga opakowania 13. Gaik... 15. Ostrów... 18. Trzeci dźwięk gamy 20. Długouchy zwierzę futerkowe 21. Starożytna nazwa Dunaju 23. Suflera 24. Świniak na sprzedaż 25. Siała go baba

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Pracująca 27-letnia panna z okolic Krotoszyna pozna kawalera sympatycznego, odpowiedzialnego, niezależnego, wychowanego w duchu katolickim. Cel: stały związek. Mój numer GG: 5218269. Jeśli jesteś zainteresowany, nie zwlekaj z odpowiedzią. (2 – nr 10)

Wysoki (185 cm), szczupły, wolny 42-letni szatyn, lubiący podróże i dobre filmy, bez nalogów, wychowujący 8-letnią córkę, dobrze gotujący, zaradny, wykształcenie średnie – pozna czulą i dobrą partnerkę z Krotoszyna lub okolic. (3 – nr 10)

30-letni kawaler, miły, spokojny, romantyczny – pozna miłą i szczupłą kobietę w wieku 23 – 33 l. (może być z dzieckiem), poważnie myślącą o życiu. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Cel: stały związek. Tel.: 601 909 467. (1 – nr 14)

Wysoki, o piwnych oczach, pracujący 32-latek o spokojnym usposobieniu pozna uciechliwą i sympatyczną dziewczynę z Krotoszyna w odpowiednim wieku. Lubię jazdę rowerem i spacerować. (1 – nr 15)

Bezdzietna wdowa (62 l.) pozna bezdzietnego pana mieszkającego samotnie. Nie mam wymagań, jestem tolerancyjna, wyrozumiała. Pan może być ze wsi, niepełnosprawny, potrzebujący pomocy, ale po-

ważnie myślący o stałym związku.

(1 – nr 16)

Wolny, lat 44, pozna panią. Może być z dzieckiem. Tel. 507 851 626. (2 – nr 16)

Wolny, na rencie – pozna panią w wieku 50 – 60 lat, spokojną, bez nalogów. Kontakt tylko telefoniczny: 691 320 072 (po godz. 20.00). (1 – nr 18)

33-letnia panna, bez nalogów, pozna wolnego pana (kawalera) w odpowiednim wieku. (1 – nr 19)

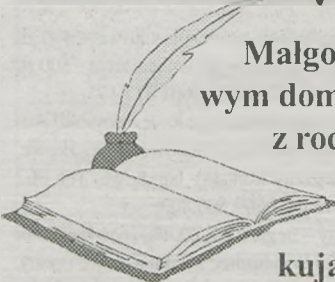
Wolna 47-latką, bez nalogów i zobowiązań, aktywna zawodowo, wrażliwa, lubiąca spacerować, pozna pana o podobnych walorach w wieku 48 – 55 lat, tylko z Krotoszyna. (2 – nr 19)

Zenek – 47 lat, rozwiedziony, ojciec dorosłych synów, ma mieszkanie komunalne. Pozna panią w wieku 35 – 45 lat, może być z dzieckiem. Kontakt telefoniczny po godzinie 17.00 (788 843 901). (1 – nr 20)

Wdowiec, lat 66, bez nalogów, niezależny finansowo – pozna panią do lat 66, najlepiej wdowę. Proszę o kontakt telefoniczny (po godz. 16.00, nr 607 416 589). (2 – nr 20)

Nie szukaj tęczy nad Krotkiem

(serial pisany, odcinek 45 i OSTATNI)



Małgorzata, Leszek i ich córki wiodą spokojne życie w piętrowym domku na krotoszyńskich Parcelkach, gdzie mieszkają razem z rodzicami Leszka – Antoniną i Leonem. Niespodziewany powrót do kraju niewidzianego 20 lat brata z USA kompletnie burzy ustalony porządek i daje początek zaskakującej serii zdarzeń.

Jennifer i Andrzej znali już termin wyjazdu z Polski. Z zarezerwowaniem lotu nie było problemu. Zostawili sobie tylko dwa tygodnie na pozatwierdzenie wszystkich ważnych spraw w Krotoszynie. Nie chcieli planować podróży na ostatnie tygodnie ciąży Jennifer, uważali to za zbyt ryzykowne.

Rodzina pogodziła się z ich wyjazdem. Najtrudniej było Antoninie. Długo popłakiwała po kątach. Na powtarzane przez syna słowa zaproszenia odpowiedziała w końcu twierdząco. Razem z mężem miała się wybrać za wielką wodę już wczesną jesienią, aby poznać malutkiego wnuka.

Daniel od dwóch tygodni pełnił rolę szefa firmy *Wizerunek*, a dodatkowo, o czym dowiedział się dopiero po tygodniu, został jej współwłaścicielem. Małgorzata obiecała Jennifer i Andrzejowi, że raz po raz zajrzy do do-

mu na Kopieckach, przewietrzy go i powyciera kurze. Miał zawsze czekać na właścicieli, aby byli u siebie, kiedy przyjadą do Polski na urlop. Niemal wszystko było gotowe do wyjazdu. Na poprzedzającą go sobotę rodzina zaplanowała pożegnalne przyjęcie na Parcelkach. Kilka dni wcześniej Leszek odebrał telefon od brata.

– Po prostu przyjdź do nas – zaproponował Andrzejowi.

– Chętnie, ale nie dziś. Dziś spotkam się u mnie.

Leszek nie oponował. Wiedział, że bratu zależy na rozmowie w cztery oczy. Nie mylił się. Prawdę mówiąc, trochę się bał tego spotkania, bo przeczuwał, co będzie jego tematem. – Chłopie, wiesz, że wyjeżdżam, a głupio się rozstawać, jak nie wszystko jest jasne. Kto wie, kiedy się znowu zobaczymy – zaczął Andrzej, napełniwszy kieliszki.

– Było – minęło. Nie ma do czego wracać!

– Jest. Pamiętasz, jak mi powiedziałeś, że bym nie szukał tęczy nad Krotoszyńskiem? Jaki ty wtedy byłeś wściekły!...

– Ty też byłeś, gdyby ci brat uwodził narzeczoną.

– Miałeś rację, brachu. Zachowywałem się, jakbym szukał tęczy nad Krotkiem i chciał jej dotknąć. Jakbym chciał niemożliwego...

– To było dawno. Naprawdę już nie mam do ciebie żalu. Ty też do mnie nie miej, że zareagowałem za gwałtownie i przez to wszystko wyjechałem. Dużo zapłaciłeś za tamte stare dzieje. Tyle lat bez rodziny...

Andrzej napełnił kieliszki i uśmiechnął się do brata:

– Wypijmy na zgodę – zaproponował.

– Na zgodę! – powtórzył Leszek.

Alicja

Centra Ostrów – Piast Kobylin 1:0 (0:0)

Tomczak znów pogrążył Piasta...



Po faulu na M. Kurzawie z boiska wyleciał Ł. Lewandowski

19 sierpnia w Kobylinie Ryszard Tomczak strzelił Piastowi trzy gole. W minioną niedzielę w finale Okręgowego Pucharu Polski pokonał Dominika Sadowskiego zaledwie raz, ale to wystarczyło, by jego Centra Ostrów sięgnęła po trofeum.

Finałowa batalia rozgrywana była właśnie na obiekcie *Centry*. Była to o tyle dziwna decyzja władz Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, że murawa stadionu w Ostrowie pozostawia wiele do życzenia...

W 2. minucie meczu miejscowi mogli objąć prowadzenie. Świetnej *centry* Gracjana Koniecznego nie wykorzystał jednak ustawiony na 8 metrze Marcin Kucharski. W 14. min. gospodarze objęli prowadzenie po kilkudziesięciometrowym podaniu Łukasza Szyszki w pole kame *Piasta*. Piłka nie dotknęła przez żadnego z graczy skożłową dwukrotnie i po nieporozumieniu między Dominikiem Sadowskim a Jackiem Biematem dotarła do ustawionego na linii 5 metra Tomczaka. Doświadczony napastnik bez problemu umieścił ją w siatce zespołu z Kobyliny.

Gospodarze próbowali iść za ciosem, ale bomba Piotra Kasprzyka z rzutu wolnego przeleciała półtora metra nad poprzeczką. Po słabym początku meczu przebudzili się kobylinianie, którzy w 20 minucie powinni doprowadzić do remisu. Na 20 metrów przed bramką Macieja Kubiaka piłkę stracił Jakub Smektała. Po chwili jednak spod nóg rywala wyłuskał ją Jakub Pospiech, który niczym Alberto Tomba w ułamku sekundy minął trójkę defensorów *Centry* i znalazł się oko w oko z jej bramkarzem. Niestety, Pospiechowi zabrakło *pół kroku* i zmuszony był oddać strzał w momencie upadania na murawę. Z płasko zagraną piłką instynktownie poradził sobie jednak Kubiak.

Kilka minut później Tomczak zagrał w tempo do biegnącego prawą flanką Ko-

niecznego, a ten dośrodkował na 9 metr, gdzie z półwoleja swoich sił drugi raz próbował Kucharski. Piłka szczęśliwie dla kobylinian odbiła się od nóg Biemata i wyleciała poza boisko.

Kobylinianie z kolci powinni zdobyć gola w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry w pierwszej połowie. Michał Rejek odebrał piłkę rywalom niemal na linii bocznej, zamarkował podanie do środka, a zagrał do *wychodzącego* lewym skrzydłem Smektały. Ten złamał akcję do środka i prostopadłe – mijając linię obrony – uruchomił zbiegającego z przeciwległej strony boiska Pospiecha, który po raz drugi miał przed sobą tylko Kubiaka. Niestety, i tym razem *Kuba* nie wykorzystał tej szansy i strzelił nad poprzeczką.

Pierwszoligowy arbiter Piotr Wasielew-

ski oznajmił rozpoczęcie drugiej połowy, do których obie strony przystąpiły w niezmiennych składach. Trzy minuty później przyjezdni ponownie stanęli przed znakomitą szansą. Długie wybiecie Tomasza Skrzypczaka mogło okazać się asystą, bowiem jedyny raz w tym meczu pomylił się Michał Potarzycki. Wychowanek *Astry* Krotoszyn źle obliczył lot piłki, która odbiła się przed nim, po czym spadła mu za *kolnier*. Na to właśnie czyhał Marek Nowicki, który dobrze zabrał się z piłką i popędził w kierunku *szesnastki* ostrowian. *General* miał do wyboru zagranie do uciekającego środkiem Rejka lub uderzenie z 14 metra. Zdecydował się na drugą opcję, a po jego silnym i płaskim strzale w kierunku bliższego rogu kibice z Kobyliny wstali z miejsc, lecz piłka przeleciała kilka centymetrów obok słupka.

Przez kolejne minuty na murawie nie działo się nic wielkiego. Po godzinie gry doszło do pierwszego spięcia w tym spotkaniu. Arbiter liniowy zasygnalizował głównemu, by ten podyktował faul na korzyść *Centry*. Faulujący Pospiech nie zgadzał się z decyzją sędziego pomocniczego i ruszył w jego kierunku. W tym momencie liniowy w niegrzeczny sposób próbował przywołać do porządku Pospiecha, za co żółtą kartkę ujrzał próbujący ratować sytuację kapitan gości Krzysztof Kendzia...

Gdy do końca pojedynku pozostało 17 minut, brutalnym wejściem w nogi Marcina Kurzawy *popisał się* Lewandowski. Arbiter mógł od razu pokazać zawodnikowi *Centry* czerwoną kartkę, ale wołał najpierw sięgnąć po *żółtko*. Z racji tego, że była to już druga kartka tego koloru dla Lewandowskiego (pierwszą dostał za zagranie ręką), Wasielewski wyrzucił go z boiska.

W końcówce meczu ataki kobylinian były chaotyczne. Groźny atak przeprowadzili gospodarze, którzy w drugiej części grali właściwie wyłącznie na swoją *ścianę*, zagrywając do ustawionego plecami do bramki Tomczaka, który umiejętnie *gasil* piłkę i czekał, aż jego koledzy przemieszczą się na połowę rywali. Po jednym z takich wypadów rezerwowi Damian Grzeszczyk głową stracił piłkę w kierunku Tomczaka. Snajper *Centry* ładnie przyjął futbolówkę, lecz oddał zbyt słaby strzał z woleja.

Następnie długim i celnym podaniem

w kierunku Nowickiego popisał się Piotr Kowalski. Grający trener *Piasta* obrócił się z piłką i płasko strzelił z lewej nogi. Na wysokości zadania i tym razem stanął jednak Kubiak. W doliczonym czasie gry goście stworzyli sobie jeszcze dwie szanse na doprowadzenie do wymarzonego remisu. Rozpędzony w środku pola Smektała uważał nickrytego na lewym skrzydle Rejka, który ponknął z piłką w pole kame. Będąc na jego skraju *Rejas* strzelił lewą nogą w górny róg, ale Kubiak rozgrywał tego dnia znakomite zawody.

Ostatnia akcja meczu wyglądała tak z boku pola kamego udanym dryblingiem popisał się Nowicki, który spod linii końcowej zacentrował na 7 metr, gdzie z półobrotu strzelał Kendzia. Kubiak obronił strzał Siwego i kilka sekund później wspólnie z kolegami świętował pierwsze w historii zdobycie okręgowego pucharu.

Daniel Borski

	Centra	Piast
Strzały	9	7
Celne	3	3
Rzuty różne	9	5

Bramka

1:0 – Ryszard Tomczak (14')

Czerwona kartka

Łukasz Lewandowski
(73' za drugą żółtą)

Żółte kartki

Tomczak, Wałczak
oraz Kendzia i Andrzejewski

Centra

Kubiak – Potarzycki, Adamiak, Szyszka (71' Wałczak) – Kasprzyk (82' Giech) – Strzelec, Lewandowski, Konieczny – Kucharski – Adamczyk (49' Grzeszczyk), Tomczak (90+1' Michalski)

Piast

Sadowski – P. Kowalski, Skrzypczak, Biernat, Kaczmarek – Pospiech, Kurzawa (83' Andrzejewski), Kendzia, Smektała – Nowicki, Rejek

GKS Jaraczewo – Sulimirczyk Sulmierzyce 4:1 (1:0)

Czy jaraczewianie wygrali dzięki przychylności sędziego?

Ważne spotkanie o mistrzostwo grupy pierwszej B-klasy rozegrano w Jaraczewie. Tamtejszy lider, drużyna GKS-u, pokonała najgroźniejszego rywala, ekipę Sulimirczyka Sulmierzyce 4:1. W obozie gości mają sporo uwag do sędziego zawodów.

Po meczu prezes drużyny sulmierzyckiej Marian Sosiński powiedział: – *Arbiter od początku sprzyjał gospodarzom i – użyję bardzo delikatnego sformułowania – jego praca pozostawiała dziś wiele do życzenia.*

Już w 10 minucie gry szarżujący w polu karnym GKS-u Mariusz Doktor został brutalnie podcięty przez jednego z obrońców, a ku zaskoczeniu wszystkich obec-

nych na meczu gwizdek sędziego milczał. Po upływie kolejnych 10 minut miejscowy zespół objął prowadzenie. Napastnik GKS-u otrzymał dobre długie podanie ze środka pola, ograł jednego z rywali i bardzo dobrym uderzeniem z 25 metrów nie dał szans Łukaszowi Majewskiemu.

Odpowiedź graczy z grodu Sulimira nadeszła nadszarpnięcie szybko. W 25 minucie po faulu na Doktorze piłkę w odle-

głości 20 metrów od bramki ustawił sobie Paweł Matylak. Pomocnik gości oddał precyzyjny i skuteczny strzał w lewy górny róg bramki i było 1:1.

W połowie drugiej odsłony doszło do kuriozalnej sytuacji. Sędzia podyktował rzut wolny dla sulmierzyczan, a do piłki ponownie podszedł Matylak. – *Nasz zawodnik, który miał już na swoim koncie żółty kartonik, zapytał arbitra, czy wznowiamy grę na gwizdek* – relacjonował Sosiński. Prowadzący zawody stwierdził, że nie ma takiej potrzeby i Matylak szybko rozpoczął grę, za co został ukarany drugą żółtą kartką! Sulmierzyczanie musieli więc grać w okrojonym składzie i od tego mo-

mentu na placu dominowali zawodnicy z Jaraczewa.

Na efekt decyzji sędziego oraz jego kolejną wpadkę nie trzeba było czekać. Dwie minuty po usunięciu z boiska Matylaka arbiter nie przerwał akcji, mimo iż zawodnik GKS-u znalazł się na dwumetrowym spalonym. W konsekwencji rozpędzony gracz miejscowych wygrał pojedynek sam na sam z Majewskim i cieszył się z drugiego tego dnia trafienia.

GKS poszedł za ciosem i w końcowych minutach jeszcze dwukrotnie wpakował piłkę do siatki *Sulimirczyka*.

Mimo porażki sulmierzyczanie nadal mają szansę na powrót do A-klasowych ekip.

W tabeli zajmują obecnie drugie miejsce, uprawniające do gry w barażach. – *Podobno w grę wchodzi jeszcze opcja, według której drugi zespół także wywalczy bezpośredni awans do wyższej ligi* – powiedział Sosiński.

Pozostałych dwóch reprezentantów powiatu występujących w niższych klasach rozgrywkowych również oglądaliśmy na boiskach w miniony weekend. Piłkarze zdunowskiego CKS-u polegli w Szymanowicach, gdzie ulegli tamtejszej *Unii* 1:2. Dużo lepiej wypadli gracze LZS-u Rozdrażew, którzy w wyjazdowej grze rozbili drugi zespół *Czarnych* Fabianów, wygrywając 6:0.

(debe)

Mecz

Fenix drugi w kraju!

Z roku na rok coraz lepiej radzą sobie krotoszyńscy korfbaliści. Ekipa Piotra Morasia w finałowym Turnieju Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych wywalczyła srebrne medale!

Finały MPJM odbyły się w Kole, a zdecydowanym faworytem zmagani była drużyna gospodarzy. Do tej pory *Maratończyk* zdobył cztery tytuły mistrzowskie z rzędu i miał chrapkę na kolejny triumf.

W finałach oprócz *Feniksa* i *Maratończyka* znalazły się drużyny *TOP 54* Biała Podlaska, *Hetmana* Sosnowka oraz *Olympica* Słupia. Mistrz Polski został wyłoniony na podstawie dwudniowej batalii, w której rywalizowano systemem każdy z każdym.

Krotoszyńskanie w pierwszym spotkaniu zmierzyli się z ekipą *Hetmana*. Obie drużyny stoczyły dramatyczną walkę, z której obronną ręką wyszli nasi reprezentanci, pokonując przeciwników jednym punktem 11:10. Następną przeszkodę stanowili gospodarze. Po zaciętym meczu zawodnicy Morasia musieli uznać wyższość rywali, ulegając 12:17.

W trzecim pojedynku *Feniks* nie pozostawił żadnych złudzeń zawodnikom z Białej Podlaskiej. Nasi korfbaliści rozgromili drużynę *TOP 54* 13:4 i w ostatniej potyczce mierzyli swe siły z *Olympikiem*.



Oto nasi wicemistrzowie Polski

W ostatnim meczu turnieju nasz zespół ograł rówieśników ze Słupii 11:8.

Niestety, w międzyczasie zespół *Maratończyka* doznał tylko jednej porażki – przegrywając 7:0 z *Hetmanem* – i tym samym powtórzył wyczyn z czterech poprzednich sezonów. Gospodarze zgromadzili bowiem tyle samo punktów, co nasi gracze i o końcowym rozstrzygnięciu decydował wynik bezpośredniej konfrontacji pomiędzy dwiema najlepszymi ekipami, jaka zakończyła się porażką *Feniksa*.

Srebrny medal w najważniejszej krajowej imprezie to ogromny sukces krotoszyńskan, którzy w zeszłym roku zajęli czwartą

lokata. W składzie *Feniksa* znalazł się m.in. najlepiej punktujący zawodnik imprezy Mikołaj Szpitalniak – zdobywca 23 punktów. Warto podkreślić, iż wszyscy zawodnicy *Feniksa* są uczniami krotoszyńskiego Gimnazjum nr 1.

Daniel Borski

Fenix

Agnieszka Wałkowiak, Magdalena Podziemna, Sylwia Hencel, Katarzyna Porowska, Kalina Pawlaczek, Joanna Piłdich, Mateusz Talarczyk, Mikołaj Szpitalniak, Mikołaj Moraś, Mateusz Hencel, Adam Ochmann

Nasi biegali w Antwerpii i Laskowicach

Biegacze *Krotosza* Krotoszyn coraz częściej startują poza Polską. Tym razem reprezentująca nasz klub rodzina Pautrzaków wzięła udział w masowych zawodach rozegranych w belgijskiej Antwerpii. Inny zawodnik *Krotosza* Czesław Sienkiewicz wystartował w siódmym maratonie Jelcz-Laskowice.

Wielkie bieganie w Belgii odbyło się w drugiej połowie kwietnia. W biegu głównym na 10 mil wystartowało 15 tysięcy biegaczy, z czego na mecie zameldowało się ich 12.539. Wśród nich na 4.944 pozycji rywalizację ukończyła Wiktoria Pautrzak, a 10.440 miejsce zajęła jej mama. Znakomicie spał się glogowianin Piotr Stachyra, który jako 31 zawodnik przekroczył linię mety.

Jeszcze lepiej pobię! Mateusz Pautrzak. Startujący w gronie 1692 biegaczy na 5 km zawodnik uplasował się na świetnej piątej pozycji. Jego brat Jan wystąpił z kolei w biegu dla uczniów szkół podstawowych, zajmując na dystansie 1 kilometra trzecią lokatę.

Kilkanaście dni później w gminie Jelcz-Laskowice odbył się VII Maraton poświęcony pamięci znanej polskiej maratonki Barbary Szlachetki. Na starcie pojawiła się ponad setka uczestników, wśród których oprócz Polaków znaleźli się reprezentanci Czech, Słowacji, Niemiec i Włoch. Zawodnicy mieli do pokonania cztery ponad dziesięciokilometrowe pętle. Na świetnie przygotowanej trasie na każdej z rund biegacze musieli zmierzyć się z dwoma bardzo ciężkimi podbiegami.



Biegająca rodzina Pautrzaków

Do mety dotarło 119 zaprawionych w bojach sportowców. Na trasie znakomicie radził sobie zawodnik *Krotosza* Czesław Sienkiewicz, który z czasem 3 godziny 4 minuty 25 sekund jako dziesiąty minął

linię końcową. Ponadto startujący w kategorii M-50 Sienkiewicz został zwycięzcą tej klasyfikacji. W biegu głównym najlepszy okazał się Adam Wałowski.

(debe)

Pod patronatem Rzeczy

Przyjadą byli piłkarze Astry

Trwają przygotowania do meczu charytatywnego na rzecz byłego zawodnika i trenera piłkarskiego *Astry* Krotoszyn Przemysława Gustowskiego, cierpiącego na poważne schorzenie kręgosłupa.

Za sprawy związane z przyjazdem do Krotoszyńskich byłych graczy *Asterki* odpowiedzialny jest pomysłodawca przedsięwzięcia oraz bliski kolega Gustowskiego – Mariusz Ratajczak. Póki co wiemy, że do Krotoszyńskich przyjadą następujący gracze: Piotr Bartkowiak, Dariusz Hylewicz, Michał Kosiński, Janusz Maryniak, Maciej Piątek, Dariusz Reyer, Krystian Sikora, Ryszard Tomczak, Łukasz Wawrocki, Remigiusz Wojtczak, Robert Zaworski. Niepewny jest udział w meczu Krzysztofa Lechowskiego, który przebywa za granicą i prawdopodobnie wróci do kraju po 14 czerwca, a tego dnia właśnie ma się odbyć spotkanie. Być może pojawią się także Sławomir Wiczyński i Arkadiusz Żaglewski. Warto podkre-

ślić, iż do tej pory żaden z awizowanych piłkarzy nie poprosił, by organizatorzy ponieśli koszty ich pobytu oraz podróży. *To szczytny cel i o żadnych pieniądzach nie może być mowy* – w takim tonie wypowiadali się wszyscy byli gracze *Asterki*.

Nasza redakcja jeszcze w tym tygodniu wystosuje do obecnych sterników klubu pismo z prośbą, o udostępnienie strojów oraz wystawienie pierwszej drużyny, która według naszych planów miałaby zmierzyć się z byłymi piłkarzami krotoszyńskiej *jedynastki*. Trwają również rozmowy z potencjalnymi sponsorami i darczyńcami, a także z kilkoma znanymi w Wielkopolsce piłkarzami. O szczegółach poinformujemy w kolejnym numerze.

(debe)

Spartakiadowy badminton

10 maja rozegrano turniej badmintona w ramach trzydziestej siódmej już edycji Krotoszyńskiej Spartakiady Sportowej.

Zawody odbyły się w hali krotoszyńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Młyńskiej. Sportowcy-amatorzy rywalizowali w dwóch przedziałach wiekowych – do i powyżej 45 roku życia. Rozegrano także turniej debloy.

Wśród młodzieży triumfował Grzegorz Majchszak. Zawodnik *Gabi-Plastu* pokonał dwóch zawodników LZS-u Bożacin: Zbigniewa Dolatę i Jakuba Czajkę. Cztery był zawodnik *Max-Polu* Artur Basiński, a piątą lokatę zajęli wspólnie Tomasz Rybakowski i Łukasz Wyduba (*Gabi-Plast*).

Najlepszym singlistą turnieju w kat. +45 lat został Lechosław Serafiniak (Towarzystwo Gimnastyczne *Sokół*), który w finale rozprawił się z Maciejem Sumińskim (*Gabi-Plast*). Trzecie miejsce wywalczył Lechosław Witek (*Gabi-Plast*), a czwarte Krzysztof Turzański ze *Scorpio*na. Ex-aequo na piątym miejscu sklasyfikowano Jana Kominka i Henryka Kurzawskiego (*Powiniczanka*).

W debłu najlepiej zaprezentowała się dwójka Czajka/Dolata. Drugi stopień podium należał do *Gabi-Plastu* i pary Majchszak/Witek. Trzecie miejsce zajął duet Basiński/Mariusz Cieślak (*Max-Pol*), a na czwartym miejscu swój start zakończyła para ich klubowych kolegów Mirosław Jankowski/Ryszard Keller.

Drużynowo rozgrywki singlowe zdominowane zostały przez zawodników *Gabi-Plastu*, za których plecami uplasowali się gracze LZS-u, *Max-Polu* i *Powiniczanka*. Najlepszymi w łącznej klasyfikacji debła zostali zawodnicy z Bożacin, wyprzedzając *Gabi-Plast*, *Max-Pol* i *Sokola*.

W klasyfikacjach generalnych po dziewięciu konkurencjach prowadzi G. Majchszak, który do tej pory zgromadził 477 punktów. Drugi jest Basiński (445), trzeci Karol Swat (425). Tabelę seniorów otwiera Kurzawski – 458 pkt. Tuż za nim ze stratą 30 oczek znajduje się Zenon Marcinkowski, a na trzecim miejscu jest Serafiniak (407).

Najlepszą drużyną jest *Gabi-Plast* (495), która wyprzedza rozdrażewski *Max-Pol* (459), *Powiniczankę* (433) oraz LZS (421). Następną konkurencją KSS – siatkówka plażowa – rozegrana zostanie 7 czerwca o 10.00 na boiskach przy ul. Ogrodowskiego.

(żaba)

Pod patronatem Rzeczy

Już po losowaniu

Krotoszyński Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Szkolny Związek Sportowy organizują *Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej Szkół Podstawowych Krotoszyn 2008*. Impreza rozgrywana będzie od 19 maja do 1 czerwca.

W małym *Euro2008* uczestniczyć będą uczniowie urodzeni w roku 1995 i młodszy. Zespoły wystąpią w jednakowych strojach i pod flagą kraju wyłonionego podczas niedawnego losowania.

Do rozgrywek zgłosiło się 9 drużyn. Wylosowano je do dwóch grup. Pierwszą tworzą zawodnicy z pięciu podstawówek, drugą – z czterech. Grupę pierwszą tworzą: SP Roszki – Francja, SP 3 Krotoszyn

– Hiszpania, SP 8 i Krotoszyn – Szwecja, SP1 Krotoszyn – Portugalia oraz SP Białki – Czechy. W grupie drugiej zagrają: SP8 II Krotoszyn – Niemcy, SP Zduny – Holandia, SP Gorzupia – Szwajcaria i SP Kobierno – Polska.

Rywalizacja grupowa rozpocznie się 19 maja na stadionie przy ul. Sportowej o godz. 15.30. Z obu grup do dalszych gier awansuje osiem drużyn. Zatem na fazie grupowej swój udział zakończy tylko jedna ekipa. Tego samego dnia odbędą się ćwierćfinały. Półfinały oraz finał imprezy przewidziano na 1 czerwca, początek o 15.00.

(debe)

Astra Krotoszyn – SKP Słupca 4:2 (2:2)

Dwa karne i gol z połowy boiska

Krotoszyńska Astra po emocjonującym spotkaniu pokonała drużynę SKP Słupca 4:2. Dwa gole dla naszych padły po rzutach karnych egzekwowanych przez Macieja Leisa, a Mateusz Kubiak zdobył gola wykonując rzut wolny z linii środkowej boiska!

Pierwszy kwadrans gry nie przyniósł wielu emocji. Zawodnicy obu drużyn walczyli głównie w środku pola, a jednymi z nielicznych, którzy próbowali zaskoczyć bramkarzy rywali byli Wojciech Falentin oraz Jakub Józwiak. Strzały pomocnika *Astry* i napastnika SKP były jednak niecelne.

Zawodnicy Włodzimierza Bajera wzięli się do wyłożonej pracy po 20 minutach meczu. Wtedy właśnie bardzo dobrym krzyżowym podaniem popisał się Adam Staszewski. Młody gracz zbiegając z lewej strony w kierunku środka boiska zagrał na przeciwny skraj pola karnego, gdzie piłkę dopadł wybiegający zza linii obrony Tomasz Sworowski. *Terry* trącił piłkę, po czym rękoma odbił ją bramkarz gości Mar-

cin Mikołajczak, który następnie powalił na ziemię pomocnika *Astry*. Sędzia podyktował rzut karny, który na gola zamienił rozgrywający bardzo dobre spotkanie doświadczony Maciej Leis.

Kolejna ciekawsza akcja zakończona zdobyciem bramki miała miejsce w 30 minucie. Po *klepce* na linii 16 metra pomiędzy Leisem a Sworowskim, ten drugi wycofał piłkę do Łukasza Stybla. Znajdujący się w polu karnym napastnik płasko podał do Adama Szycha, który ładnym zwodem minął rywala i gdy chciał oddać strzał, został podcięty przez jednego z defensorów SKP. Ponownie mieliśmy więc *jedenastkę* i po raz kolejny Leis stanął na wysokości zadania.

Nie minęło 60 sekund, a goście zmniejszyli straty. Z boku boiska na 2 metr przed bramkę Piotra Półtoraczka zacentrował Kamil Michalak. Nie wiedzieć czemu krotoszyński golkeeper przegrał powietrzny pojedynek z Józwiakiem. Piłka po odbiciu się od niego trafiła w poprzeczkę, po czym próbujący ratować sytuację bramkarz wpadł z nią za linię bramkową.

Minutę później Półtoraczek zrehabilitował się. Po silnie bitym rzucie wolnym z 30 metrów w wykonaniu Janusza Matuszewskiego, *Jaszyn* świetną paradą wyjął futbolówkę z *okienka* własnej bramki. Przed



M. Leis grał w sobotę na wysokim poziomie

przerwą przyjeźdźni jeszcze dwukrotnie mogli pokusić się o zdobycie gola, lecz uderzenia Michała Walerczyka i – w sytuacji sam na sam – Patryka Banaszaka, nie zmieniły rezultatu.

Po przerwie miejscowi mogli podwyższyć prowadzenie, lecz zarówno strzał Staszewskiego, jak i dobitka będącego w idealnej sytuacji Sworowskiego były nieskuteczne. W 53 minucie Głowała posłał dokładne, długie podanie do Banaszaka. Ten dobrze zgasił piłkę, *złamał* akcję do środka

mijając przy tym Macieja Kujawskiego oraz Mateusza Kubiaka, a następnie na pełnym luzie uderzył w kierunku dalszego rogu i było 2:2.

Mecz zyskał na atrakcyjności i na kolejne okazje bramkowe nie musieliśmy długo czekać. Żaden atak z obu stron nie zakończył się jednak powodzeniem do 68 minuty meczu. Właśnie wtedy doszło do kuriozalnego zdarzenia. Metr za linią środkową boiska grę z rzutu wolnego wznowił Kubiak. Niezbyt mocno posłana piłka nie do-

tarła do partnera, lecz zmierzała wprost w rękawice Mikołajczyka. Bramkarz SKP wyszedł w kierunku piłki i czekał, aż ta skóźnie w polu bramkowym. Futbolówka odbiła się jednak od nierówności i myląc golkipera wpadła do bramki.

Od tego momentu goście grali w obronie *fantazyjny* futbol. Jedni i drudzy stworzyli po dwie znakomite okazje, ale w meczu padł jeszcze tylko jeden gol. Zdobyl go strzałem z 14 metrów Falentin, któremu świetnie dogrywał Leis. **Daniel Borski**

Bramki

1:0 – Maciej Leis (22' karny), 2:0 – Maciej Leis (31' karny), 2:1 – Jakub Józwiak (32' głową), 2:2 – Patryk Banaszak (53'), 3:2 – Mateusz Kubiak (68' wolny), 4:2 – Wojciech Falentin (76')

Astra

Półtoraczek – M. Kujawski, Kubiak, Idkowiak – Nowak – Sworowski, Szych (63' Zimmerman), Falentin, Staszewski – Stybel (37' Sikora), Leis (90' Kmiecik)

Dąbrowczanka Pępowa – Piast Kobylin 1:1 (0:0)

Teatr jednego aktora

Najpierw Rafał Brink utonął w objęciach kolegów. Ten wychowanek *Astry Krotoszyn* opuścił jednak boisko w Pępowie ze spuszczoną głową, bowiem kilka minut przed końcem strzelił gola do własnej siatki. Jego *Dąbrowczanka* podzieliła się punktami z kobylińskim *Piastem*.

Mecz nie stał na oszalałym poziomie. Spotkanie rozpoczęło się pół godziny później niż planowano, bowiem na czas nie dotarli do Pępowa arbitrzy z Poznania.

Jako pierwsi zaatakowali przyjeźdźni. Z uderzeniem Jakuba Smecktały poradził sobie grający trener rywali Michał Roszak, który skierował piłkę pod nogi Jakuba Pospiecha. Dobitka Kuby nie powiodła się.

Następnie Dominik Sadowskiego z *Piasta* zatrudnili Rafałowie Brink i Twardy z drużyny gospodarzy. *Sadot* stanął jednak na wysokości zadania.

Chwilę później, po bardzo szybkiej akcji, swój zespół na prowadzenie mógł wyprzewodzić Michał Rejek. Napastnikowi z Kobylina zabrakło jednak szczęścia – piłka po jego strzale odbiła się od słupka. W 25 minucie spotkania kontuzji nabawił się grający trener *Piasta* Marek Nowicki, który dezygnował do gry Marcina Czwojdraka.

To właśnie młody defensor sprokurował w drugiej połowie rzut karny w 58 minucie meczu. Z jedenastu metrów nie pomylił się Brink i miejscowi prowadzili 1:0.

Próbujący doprowadzić do wyrównania goście przez długie minuty nie potrafili poważniej zagrozić Roszakowi. Ich napór przyniósł efekt dopiero w 86 minucie gry. Pod naciskiem rywali w rażący sposób pomylił się duet Roszak/Brink. Konsekwencją tej pomyłki była samobójcza bramka popularnego *Puchola*.

Ostatnie sekundy należały do gości, jednak ofensywni gracze zespołu Nowickiego nie potrafili rozstrzygnąć spotkania na własną korzyść.

Gościom sprawdził się przedmeczowy czarny scenariusz. Wciąż bowiem istnieje szansa, że bezpośredni awans do nowej trzeciej ligi wywalczą sobie aż trzy najlepsze zespoły. Kobylinianie po straceniu punktów w Pępowie zajmą czwartą lokatę. *Piast* traci trzy oczka do leszczyńskiej *Polonii*, z którą dwukrotnie w tym sezonie przegrał, a do końca pozostała już tylko jedna kolejka. Warto dodać, iż czwarta lokata uprawnia *Piasta* do występu w grach barażowych, gdzie stawką miałby być awans do grona trzecioligowców. **(Żaba)**

Biały Orzeł Koźmin – Polonia Leszno 0:3 (0:1)

Polonia potwierdziła wyższość

Nie ma już szans na to, by koźmiński *Biały Orzeł* Koźmin zajął wyższe niż 14 miejsce w końcowej tabeli rozgrywek IV ligi. W miniony weekend koźminianie zanotowali kolejną porażkę. *Orły* tym razem uległy *Polonii* Leszno 0:3.

Pierwsza część spotkania należała jednak do gospodarzy, którzy kilkakrotnie stawali przed szansą na otwarcie wyniku. Już w czwartej minucie meczu dobrym dryblingiem popisał się Błażej Ciesielski. Filigranowy zawodnik ograł dwóch rywali i uderzył z kilkunastu metrów, lecz piłka odbiła się od słupka. Kilka minut później, po wrzucie Marcina Kaczmarka z rzutu rożnego, niecelny strzał z woleja oddał Damian Skrzypczak.

W 34 minucie z dobrej strony ponownie pokazał się Ciesielski. Gracz z Koźmina wyprowadził piłkę z własnej połowy i w mgnieniu oka znalazł się w *szesnastce* gości, tyle że jego strzał skutecznie zablokowali defensorzy *Polonii*.

Przyjeźdźni *przebudzili* się w końcówce pierwszej odsłony, a po pierwszym celnym strzale w ich wykonaniu piłka trafiła do siatki Radosława Biegańskiego. Gdy większość obserwatorów oraz zawodników sądziło, iż lecąca kil-

ka metrów od celu piłka niechybnie opuści boisko, nieoczekiwanie dopadł do niej Maciej Tomkowiak i przy biernej postawie Biegańskiego umieścił ją w *krótkim* rogu bramki.

Drugie trzy kwadranse należały już do ekipy gości, która częściej zagrażała miejscowym. Najpierw szczęścia próbował Jakub Pujanek, ale tym razem Biegański spisał się bez zarzutu, dobrze broniąc bramki przed strzałem z kilkunastu metrów. Czego nie zrobił Pujanek, dokonał Szymon Matuszewski, który w 64 minucie gry podwyższył prowadzenie swojego zespołu. Wpadł z prawej strony w pole karne miejscowych i idealnie wyłożył piłkę Matuszewskiemu, który dopełnił formalności.

Minutę później *orzelki* mogły zmniejszyć stratę, ale żaden z partnerów Roberta Nowakowskiego nie zdołał dopaść do jego podania wzdłuż linii bramkowej.

Dobłą okazję miał także Andrzej Wujewski. Dokładnie w pole karne za-

centrował Ciesielski, ale Wujewski spuścił głowę z 3 metrów.

Wynik potyczki został ustalony w 73 minucie spotkania, a na listę strzelców ponownie wpisał się Matuszewski. Akcja bramkowa przypominała tę, po której *Polonia* zdobyła drugiego gola.

Ostatecznie koźmińskie *orły* nie sprostaly wyżej notowanemu rywalowi, który mógł już świętować awans do trzeciej ligi.

Daniel Borski

Bramki

0:1 – Maciej Tomkowiak (43'), 0:2 – Szymon Matuszewski (63'), 0:3 – Szymon Matuszewski (70')

Biały Orzeł

Biegański – Stępa, Majchrzak, Domagała – Wujewski – Pilarczyk, Skrzypczak, Kaczmarek, Ciesielski – Namysłowski, Nowakowski (74' Klinkosz)

Najlepsze dla najlepszych

IDEALNY ZESTAW

DO WSZYSTKICH PRAC BIUROWYCH, który spełni wymagania użytkowników w obsłudze codziennych zadań. Użyteczny, wydajny, niezawodny i bezpieczny.

KOMPUTER Z MICROSOFT OFFICE BASIC 2007
– **POŁĄCZENIE IDEALNE.**

KOMPUTERY NA MIARĘ BIZNESU

DOSKONAŁY ZESTAW DLA WYMAGAJĄCYCH księgowych, managerów, analityków i inżynierów. Maksymalnie wydajny, bezpieczny i niezawodny. Idealny dla aplikacji wymagających dużej mocy i stabilnego działania.

KOMPUTER Z MICROSOFT OFFICE SMALL BUSINESS 2007
– **CZEGO WIĘCEJ MOŻNA WYMAGAĆ?**

Aby sprostać wyzwaniom!



Windows Mobile:
Twoje biuro w telefonie
...i dużo więcej!

Nawigacja GPS, aparat cyfrowy,
odtwarzanie MP3, odtwarzanie video

SmartPhone MIO DIGIWALKER A501
929 pln (zawiera VAT)

Microsoft Windows Live
Połącz się ze światem



OPROGRAMOWANIE:

Microsoft Windows Vista Business PL
Microsoft Office 2007 Basic PL

3899 PLN
(zawiera VAT)

Notebook HARDBIT VB1 S96S • procesor: Intel Mobile Core 2 Duo T7700, 2.4 GHz • pamięć RAM: 2048 MB DDR2 • dysk twardy • 160GB Serial ATA • nagrywarka DVD • ekran: 15,4 cali LCD TFT • karta graficzna NVIDIA GeForce Go 8600GS 256 MB • karta dźwiękowa Azalia HD • Karta sieciowa 10/100/1000 Mbit/s • Karta sieciowa WiFi



OPROGRAMOWANIE:

Microsoft Windows Vista Business PL
Microsoft Office Small Business 2007 PL

2299 PLN
(zawiera VAT)

Komputer HARDBIT Smart Office • procesor Intel Dual Core E2160 1.8 GHz • pamięć RAM 2048 MB DDR2 • dysk twardy 250GB Serial ATA • nagrywarka DVD super Multi Drive DL • karta graficzna NVIDIA GeForce 8400GS 256 MB • karty dźwiękowe AC'97 • karta sieciowa 10/100 Mbit/s • czytnik kart pamięci all in 1 • Cena nie zawiera monitora.

Preinstalujemy oryginalne oprogramowanie Microsoft Windows



Hardbit

Krotoszyn, ul. Benicka 2a
Tel. 062 725 72 06,
062 725 77 78.



Jesteśmy tygodnikiem redagowanym przez rodowitych krotoszyńian. Nasza gazeta powstała z wielkiego ruchu „Solidarność”. Jesteśmy niezależni i reprezentujemy polski kapitał. Mamy za sobą tradycję kilkunastu lat i przywiązanie do spraw żyjących obok obywateli. Czujemy się częścią historii Krotoszyna. Opisujemy zdarzenia i problemy, by nasze życie było lepsze. Nawet wtedy, gdy wytykamy uchybienia, mamy dobre intencje. My piszemy, że tutaj warto żyć...

Konkurs rozstrzygnięty

Laptop dla pani Ireny

Pora na rozstrzygnięcie naszego wiosennego konkursu, do wzięcia udziału w którym w ostatnich kilku tygodniach zachęcaliśmy naszych Czytelników. A było o co starać się, ponieważ nagrody są bardzo atrakcyjne.

Warunkiem udziału było nadesłanie kompletu kuponów do 15 maja i podanie przepisu na wiosenną sałatkę.

Szczęśliwy zestaw kuponów wylosował spośród grubo ponad setki nadesłanych sponsor konkursu – właściciel firmy Itecom Marek Kaniewski. Nadawcą była Irena Marszałek z Kobierni, która otrzyma nagrodę główną – laptopa.



Kupon wylosował M. Kaniewski z Itecomu

Poza tym nasza redakcyjna sierotka wylosowała: nagrywkę DVD dla Danuty Ryby. Pozostałe nagrody również losowaliśmy w siedzibie *Rzeczy*. Zestawy głośników (2+1) otrzymają: Wiesława Wujczyk i Alicja Kobierska. Natomiast komplet głośników (5 + 1) trafi w ręce Sylwii Ostój. Odtwarzacz MP4 otrzyma Zofia Zielińska, a drukarkę – Hanna Poczta.

Wszystkim szczęśliwcom gratulujemy i zapraszamy do redakcji w środę 21 maja. Pracujemy w godz. od 8.00 do 16.00.

(młg)



Pozostałe nagrodzone osoby wybraliśmy w naszej redakcji

REKLAMA

Sprzedaż nowych mieszkań

w Krotoszynie przy ul. Ceglarskiej

Sprzedaż:
Biuro budowy, ul. Ceglarska
Tel. 0602 109 630
lub u kierownika budowy



63-000 Środa Wlkp., ul. Dolna 9
tel. 061 285 03 87, fax 061 287 04 57

Wygraj kurs językowy

Ogłaszamy kolejną edycję naszego dorocznego konkursu. Cieszy się on zawsze dużym zainteresowaniem Państwa, nagrodą jest bowiem nieodpłatny udział w rocznym kursie wybranego języka obcego w szkole językowej THE GOLD BELL. Takie nagrody będą dwie! Co tydzień, aż do 14 sierpnia, będziemy zamieszczali konkursowe kupony. Prosimy je gromadzić, a na końcu nakleić na kartkę i przysłać do redakcji lub wrzucić do naszej skrzynki przy wej-

ściu. Mamy też jeden warunek dodatkowy – do zestawu kuponów trzeba dołączyć krótką odpowiedź na pytanie: Jaki jest najpopularniejszy Twoim zdaniem język świata i dlaczego tak sądzisz?



Kamieniarstwo

Rok założenia 1970

nagrobki renowacja
z granitu nagrobków
i lastryka parapety, stopnie

Zduny, ul. Kościuszki 13. Tel. 062 721 56 61, 0604 922 987



Przyjdź do nas,
zatelefonuj,
napisz



Redakcja „Rzeczy Krotoszyńskiej”
Ul. Sienkiewicza 2a
Tel. 062 722 71 42
e-mail:
sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

Placówka oświatowa pod nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty w Poznaniu od 1998
10-letnia tradycja doświadczenie w nauczaniu języków daje ci pewność, że Twoje pieniądze nie będą zmarnowane! Nasi absolwenci są dzisiaj wykwalifikowanymi lektorami!

Ogłasza zapsy na rok szkolny 2008/09
do grup języka ANGIELSKIEGO,
NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO,
WŁOSKIEGO, HISPANSKIEGO, ROSYJSKIEGO.

Zapraszamy DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH.

- ✓ Łączymy metodę tradycyjną z metodą alternatywną do metody Callana.
- ✓ Status naszej szkoły umożliwia Ci także skorzystanie ze świadczeń ZUS.
- ✓ Wystawiamy również zaświadczenia do WKU.
- ✓ Programy tańsze (za 1/2 opłaty) i programy o wysokiej intensywności.
- ✓ Dogodny, comiesięczny system płatności.
- ✓ BUSINESS ENGLISH – wszystkie poziomy.
- ✓ Przygotowanie do wszystkich egzaminów: międzynarodowych FC, CAE, wstępnych, maturalnych.
- ✓ MAŁE GRUPY, PODRĘCZNIK GRATIS! 130 godzin w roku – więcej niż inni!
- ✓ Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka.
- ✓ Również nauczyciele akademicy.
- ✓ Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych.
- ✓ Kładziemy nacisk na mówienie.
- ✓ Nasze metody dają Ci gwarancję, że będziesz mówić na każdych zajęciach!

Nowość! Przygotowanie do egzaminów gimnazjalnego.
Zapisy na rok szkolny 2008/9 przyjmujemy od 13 sierpnia do 12 września (pon. – pt., w godz. 14 - 19), w budynku Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn.
Tel. 062 725 28 76 (w godz. 16 - 19), 062 722 65 78 (również po 20)
Informacja: 0607 082 686

KOTŁY C.O.
PAWLAK Rok założenia 1964
63-400 Ostrów Wlkp.
ul. Langiewicza 12
tel. 062 736 25 92
kom. 0500 11 03 59

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hysko. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Prezes: Romana Hysko. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, fax 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: ING BANK SŁĄSKI SA o/kat. ISZ 51 1050 1201 1000 0023 2200 5493. Nakład: 5600 egz.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hysko, fotodekoracje: Bartek Blecha. Obsada: Daniel Borski, Mikołaj Niedbala, Sebastian Pośpiech. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak, Dariusz Milewski. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Artur Deckert, Maciej Hoffmann, Bożena Maćkowiak, Sławomir Palasz, Ferdynand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

